Rok IV. Nr 268 (1052)
ŁÓDŹ
WTOREK
28
września 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dziś w numerze:

Rezolucja Rady Naczelnej i Deklaracja C. K. W. P. P. S.

RADA NACZELNA PPS do tow. Bolesława Bieruta

TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Rada naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej potwierdziła jednomyślnie i w pełni uchwałę Prezydium CKW Partii z dnia 6 września 1948 r.

Rada Naczelna PPS przez długie dni rozpatrywała gruntownie całą drogę, którą odbyły rewolucyjne masy proletariatu polskiego wewnątrz reformistycznej PPS przedwojennej, później w walce z niemieckim okupantem mimo reakcyjnej i staczającej się do zdrady WRN, a w szczególności w szeregach RPPS i następnie odrodzonej PPS w wyzwolonej Polsce — drogę, prowadzącą do jedności klasy robotniczej, zbudowanej na zasadach marksizmu — leninizmu. Rada Naczelna nawiązała do poszukiwań i wysiłków działaczy, którzy do tej samej jedności szli i dla niej pracowali w grupach: „Płomieni", „Lewego Toru" i „Dziennika Popularnego". W głęboko przeorywającym procesie analizy myśli i ludzi, w procesie krytyki postępowania działaczy robotniczych, dokonywanej częstokroć przez nich samych, Rada Naczelna ujawniła wobec klasy robotniczej źródła i skutki wahań i błędów całej Partii, wzlotów, załamań i upadków jednostek. W pracy tej były pomocne i Wasze myśli, Towarzyszu Prezydencie, wypowiedziane w ostatnich tygodniach.

Rada Naczelna mogła stwierdzić, ile pomocy i oparcia na swej drodze do jedności doznały rewolucyjne masy robotników PPS, spotykając na jednej barykadzie w tej samej walce strajkowej, we wspólnych demonstracjach na ulicach miast, a potem przy tym samym warsztacie pracy i odbudowy — towarzyszy z SDKP i L, KPP i PPR. I Wy Towarzyszu Prezydencie, byliście tym, którzy walcząc w szeregach swojej partii, radą i przykładem dopomagaliście rewolucyjnemu nurtowi w PPS w walce o wyzwolenie społeczne i bojową jedność całej klasy robotniczej.

Jako bojownik konspiracji, jako twórca i Prezydent Krajowej Rady Narodowej, jako Prezydent Odrodzonej Rzeczypospolitej, staliście się Towarzyszu Prezydencie, symbolem zwycięskiej walki o wyzwolenie mas pracujących, o niepodległość prawdziwą, opartą na trwałym i pewnym fundamencie międzynarodowej solidarności proletariackiej, nie o fałszywą niepodległość burżuazji, związanej służebnie z obcym imperializmem, o niepodległość Ojczyzny, w której nie będzie niewoli ani wyzysku, w której człowiek staje się coraz bardziej wolny i szczęśliwy.

Taka niepodległość zrodziła się z walki międzynarodowego ruchu robotniczego, która natchnęła Wielką Rewolucję Październikową, wzbogaciła się jej doświadczeniami i myślą Lenina, która kazała wytrwać wśród ofiar i wysiłków klasie robotniczej Związku Radzieckiego w budowie Jej Socjalistycznej Ojczyzny, która pozwoliła Jej wykuć potężną Armię Czerwoną, wiernego sojusznika wszystkich ludów, walczących o wolność i pokój. Ofiarnej walce żołnierza radzieckiego, doświadczeniem Rewolucji Socjalistycznej, krwi polskich bojowników konspiracji, partyzantów i żołnierzy Wojska Polskiego, mądrej myśli politycznej i społecznej Krajowej Rady Narodowej i PKWN zawdzięcza Polska swą niepodległość.

Stojąc na czele Państwa Ludowego jesteście symbolem przodownictwa klasy robotniczej w wyzwoleniu, odbudowie i przebudowie społecznej Polski na drodze do socjalizmu.

Dlatego to Rada Naczelna PPS uważa, że Wy, Towarzysezu i Prezydencie, powinniście stanąć na czele Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej, jako jej przewodniczący.

Warszawa, 22 września 1948 r.

ZSRR na straży pokoju

mimo wojennej propagandy Anglosasów

MOSKWA (PAP). Specjalny korespondent dziennika „Prawda" w Paryżu Żukow, podsumowując wyniki pierwszego tygodnia obrad, stwierdza, że atmosfera trzeciej sesji Zgromadzenia ONZ nie wiele się różni od atmosfery drugiej sesji, która odbywała się w Lake Success w Stanach Zjednoczonych.

Już dyskusja nad porządkiem dziennym sesji i wybory przewodniczących komisji dowiodły, że w Paryżu panuje ta sama „amerykańska" nieprzychylna dla Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej atmosfera, co w Lake Success.

Jednakże każdy wnikliwy obserwator może zauważyć z łatwością, że nie tylko w „obozie amerykańskim" ale i w łonie samej delegacji amerykańskiej panują pewne rozdźwięki.

Delegacja amerykańska znalazła się w sytuacji dość kłopotliwej.

Przybyła ona do Paryża w roli przedstawicielki polityki prezydenta Trumana, a nie jest wykluczone, że po wyborach listopadowych w Stanach Zjednoczonych będzie musiała reprezentować politykę Dewey'a.

Nic więc dziwnego, że wysłannik Dewey'a — Dulles prowadzi ożywioną działalność, chociaż oficjalnie pozostaje w cieniu.

Oficjalny przewodniczący delegacji amerykańskiej Marshall uważał za wskazane wygłosić dość mgliste przemówienie, w którym apelował do współpracy międzynarodowej.

Dziennikarze amerykańscy podkreślają, że przemówienie to różni się zasadniczo w swym tonie od przemówienia wygłoszonego przez Marshalla na poprzedniej sesji w Lake Success, stwierdzają oni w rozmowach prywatnych, że przemówienie ministra spraw zagranicznych zwrócone było raczej do wyborców amerykańskich, niż do delegacji na ONZ.

Omawiając następnie przemówienie wiceministra Wyszyńskiego, korespondent „Prawdy" podkreśla, że wywołało ono zrozumiałe wrażenie nie tylko wśród delegatów na Zgromadzenie, ale i na całym świecie.

Nic więc dziwnego, że przedstawiciele obozu imperialistycznego usiłując osłabić znaczenie oświadczenia radzieckiego i wrażenie, które wywołało przemówienie delegata radzieckiego wśród mas zaczęli urabiać dziennikarzy amerykańskich obsługujących dzienniki reakcyjne zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w krajach Europy zachodniej.

„Jednakże — pisze w zakończeniu Żukow — mimo wysiłków przedstawicieli obozu imperialistycznego, miliony ludzi na całym świecie rozumieją, że program wysunięty przez delegację radziecką na Zgromadzeniu ONZ jest programem pokoju.

Propozycje radzieckie będą stanowiły centrum zainteresowania trzeciej sesji Zgromadzenia ONZ, mimo antyradzieckiej propagandy obozu antydemokratycznego".

Togliatti przemawia do tłumów

Wielki wiec komunistyczny we Włoszech

PALMIRO TOGLIATTI
sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej

RZYM (PAP). Obchód zorganizowany w niedzielę z okazji święta organu włoskiej partii komunistycznej „Unita", miał przebieg imponujący.

Na wielkim stadionie sportowym Toro Italico zgromadziło się około 700 tys. osób, by wysłuchać przemówienia Togliatti'ego.

Togliatti podziękował obecnym za tak liczne przybycie i oświadczył: „Czujemy dziś naszą siłę i nieprzezwyciężoną moc narodu włoskiego.

Wiemy, jakie jest nasze zadanie i jaka jest nasza droga — powiedział Togliatti.

Jeżeli drzewo nie daje dobrych owoców, powinno się je ściąć.

Drzewem, które nie daje dobrych owoców, jest ustrój wyzysku robotników — którego rządy mogą być tragiczne dla przyszłości naszego kraju.

Drzewo to musi być ścięte i zostanie ścięte.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej Togliatti oświadczył:

„Przesyłamy pozdrowienia krajowi Socjalizmu — Związkowi Radzieckiemu i **składamy mu podziękowanie za to, że wobec kampanii prowokacji szerzącej psychozę wojenną, potrafił zachować zimną krew i spokój właściwy tym, którzy czują swą potęgę.**

Mocarstwa imperialistyczne posunęły się tak daleko, że doprowadziły do rozdarcia Niemiec na dwie części, gwałcąc tym samym wszelkie porozumienia międzynarodowe, począwszy od Jałty i Poczdamu".

Nie zapomnijmy o walce, którą będziemy musieli stoczyć. Musimy odeprzeć zamachy na naszą konstytucję i bronić naszej jedności.

Walka będzie często twarda i trudna. Musimy skupić wokół siebie masy narodu włoskiego i walczyć o najwyższe zdobycze ludzkości: o pokój świata, o wolność i sprawiedliwość społeczną".

Komunikat Pełnomocnika Rządu R. P.

od spraw podatku gruntowego

WARSZAWA (PAP). W związku z opublikowaną w prasie uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie odroczenia terminu płatności drugiej raty podatku gruntowego do dnia 31 grudnia rb. Biuro głównego Pełnomocnika Rządu do spraw podatku gruntowego wyjaśnia, że uchwała ta dotyczy wyłącznie podatku w zbożu.

Natomiast podatek w gotówce winien być przez rolników uregulowany w przewidzianym ustawowo i wymienionym w nakazach terminie.

ŁÓDŹ WYRÓŻNIONA
przy opracowywaniu rozdzielnika kredytów, przeznaczonych przez
RADĘ PAŃSTWA
dla miast przemysłowych na polepszenie komunalnych warunków
BYTU ROBOTNIKÓW.
(Patrz artykuł na str. 6, pt. „Powszednie potrzeby"

Narada u marsz. Sokołowskiego

BERLIN (PAP). Dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałek Sokołowski zwołał w niedzielę wieczorem na naradę swych głównych doradców celem przedyskutowania sytuacji, jaka powstała w związku z decyzją mocarstw zachodnich przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa.

NOMINACJE w armii gen. Markosa

RZYM (PAP). Jak donosi rozgłośnia Wolnej Grecji, minister obrony narodowej rządu demokratycznego dokonał szeregu nominacji wśród oficerów wojsk demokratycznych.

Za zasługi w walce przeciwko wojskom monarchistycznym mianowani zostali: Kostas Karayolis — generałem dywizji oraz Diamatis Florakis i Gizelis — generałami brygady.

Pogrzeb hr. Bernadotte'a

SZTOKHOLM (PAP). — W niedzielę odbył się pogrzeb rozjemcy ONZ, hr. Bernadotte'a, zamordowanego w ubiegłym tygodniu w Jerozolimie.

W pogrzebie wziął udział m. in. król szwedzki Gustaw, członkowie szwedzkiej, duńskiej i norweskiej rodziny królewskiej, oraz sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie.

Kretacz Nr 2 - Bevin

przemawia w duchu Marshalla na sesji ONZ

PARYŻ (PAP). Jako pierwszy na poniedziałkowej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ przemawiał delegat Zelandii James Thorn. **Po nim z dłuższym przemówieniem wystąpił angielski minister spraw zagranicznych Bevin.**

Wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina cechowało dążenie do wybielenia działalności anglo-saskiej w licznych instytucjach ONZ przy równoczesnych próbach przerzucenia winy za trudności, które wywołują napięcie międzynarodowe na Związek Radziecki.

Bevin, poruszając sprawę Organizacji Narodów Zjednoczonych wysunął tezę, że „skoro nie można działać w ramach ogólno światowych, należy pracować w oparciu o systemy sojuszów regionalnych".

Bevin odrzucił niedwuznacznie wysuniętą przez ministra Wyszyńskiego propozycję rozbrojenia mocarstw o 1/3.

Swe negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej Bevin starał się wytłumaczyć „brakiem zaufania do ZSRR".

Niepowodzenie komisji energii atomowej ONZ Bevin usiłował zrzucić na „mniejszość", zasiadającą w tej komisji.

Przy tej sposobności Bevin poruszył prawo veta i przyznał, że w pewnych wypadkach, kiedy w grę wchodzą życiowe interesy danego kraju, skorzystanie z prawa veta „nie jest złem samo w sobie".

Równocześnie jednak Bevin zaatakował Związek Radziecki za korzystanie z prawa veta.

W sprawie Palestyny Bevin poparł oficjalnie ostatni plan Bernadotte'a. Minister brytyjski wystąpił raz jeszcze z entuzjastycznymi pochwałami pod adresem planu Marshalla.

Bevin wypowiedział się za udzieleniem szerokiej pomocy międzynarodowej Organizacji Uchodźców (opiekującej się elementami faszystowskimi, oraz reakcjonistami, szukającymi zagranicą schronienia), zaatakował natomiast Radę Powierniczą ONZ, stwierdzając, że przekroczyła ona swoje kompetencje, gdyż badała sytuację ludności w koloniach.

Poruszając sprawę „zimnej wojny" Bevin szukał jej źródeł wszędzie tylko nie tam, gdzie można by je istotnie znaleźć.

Pominął bowiem milczeniem całkowicie wielomiesięczną systematyczną kampanię prasy anglosaskiej, atakującej przy każdej sposobności w gwałtowny sposób Związek Radziecki i podżegającej bezustannie do wojny.

Po Bevinie przemawiał przedstawiciel Pakistanu minister spraw zagranicznych sir Mohammed Zafrullah Chan.

Dzięki bohaterskiej, niezwyciężonej Armii Czerwonej

WYGRALIŚMY BITWĘ O POLSKĘ

Przemówienie Marsz. Żymierskiego na zjeździe połączeniowym dwóch b. organizacji wojskowych

WROCŁAW (PAP). Witając zjazd w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i Wojska Polskiego, Marszałek Żymierski powiedział m. inn.:

„Naród polski walczył w latach okupacji i wojny narodowo-wyzwoleńczej o Polskę Ludową, wyśnioną w marzeniach najlepszych i najofiarniejszych jej bojowników.

W naszej walce przeszliśmy już zwycięsko etapy: okres walki podziemnej — okres wojny narodowo-wyzwoleńczej i okres budownictwa fundamentów Polski demokratycznej.

Nie możemy jednak spocząć na laurach. Musimy dążyć naprzód, ażebyśmy nie zaprzepaścili wspaniałego dorobku lat minionej walki.

Stoi przed nami nowe, wielkie i zaszczytne zadanie, budownictwa Polski postępowej — gospodarczo i kulturalnie. Musimy zlikwidować zacofanie gospodarcze wsi polskiej, musimy podnieść naszego chłopa na nowoczesny poziom kulturalnego bytowania. Na zacofaniu i ciemnocie nie potrafimy zbudować Polski silnej i szczęśliwej.

W okresie partyzantki i wojny z Niemcami przekonaliśmy się wszyscy, że jedynie słuszna i zwycięska była ta koncepcja polityczna, którą realizował obóz demokracji ludowej. Dzięki niej Armia Ludowa, a następnie Armia Odrodzonego Wojska Polskiego zapisały w naszych dziejach wspaniałe karty zwycięstw i chwały. Ta sama koncepcja zwyciężyła w całej pełni w okresie walki o ustrój polityczny odrodzonej ojczyzny.

Te nasze zwycięstwa są doskonałym sprawdzianem słuszności drogi, na którą wkroczyliśmy.

Drodzy koledzy i towarzysze broni!

W ideowym znaczeniu tego słowa jesteśmy bezsprzecznie żołnierzami naszej wielkiej polskiej sprawy, naszej wielkiej armii mas ludowych, **na czele z klasą robotniczą, która toczy nieustanny bój o lepsze jutro ojczyzny.**

Połączenie obydwóch waszych związków nie jest tylko aktem formalno-prawnym, lecz wypływa przede wszystkim z konieczności większej aktywizacji politycznej i większej roli Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Dlatego wasz związek nie reprezentuje samej tylko przeszłości bojowej i nie jest jakimś stowarzyszeniem emerytalno-politycznym.

Nasz Związek Uczestników Walki o Wolność Narodu i o jego sprawiedliwy ustrój społeczno-polityczny różni się zasadniczo od kombatanckich organizacji w krajach kapitalistycznych, lub w Polsce sanacyjnej. **My bowiem wszyscy tutaj zebrani reprezentujemy program dalszej niezmordowanej walki o prawa i interesy ludu polskiego.**

Mamy przywilej do najbardziej ofiarnej walki i do najbardziej ideowej pracy.

Siła Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację polega na jego ideowym powiązaniu z całą walką i pracą ludu polskiego o dobro i rozwój Rzeczypospolitej.

Delegaci zjazdu! Towarzysze broni!

Walka narodowo-wyzwoleńcza, jaką prowadziliśmy w partyzantce i na froncie, sprzęgła nas nierozerwalnie z wielkim naszym sojusznikiem, z przyjacielem i obrońcą narodu polskiego — ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

(Dokończenie na str. 3)

Prognoza pogody

Rankiem pochmurno, lub mglisto.

W ciągu dnia większe rozpogodzenie.

Temperatura nocą od plus 4 stopni do plus 8.

Dniem od plus 15 do plus 20 stopni.

Cisza, lub słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Absurd z punktu widzenia prawa

Rozpatrywanie sprawy Berlina

na Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). Sprawa wniesienia problemu Berlina na Radę Bezpieczeństwa ONZ jest żywo omawiana w kuluarach Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Ogólnie podkreśla się fakt, że sprawa ta napotyka na trudności natury czysto prawniczej, a mianowicie artykuł 27 karty ONZ wymaga, aby uchwały Rady Bezpieczeństwa zapadały większością 7 głosów, w tym konieczna jest jednomyślność 5 wielkich mocarstw, t. j. Związku Radzieckiego, St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Chin; ale najważniejszym punktem tego artykułu jest § 3, który przewiduje, że państwa, trwające w sporze, nie mają prawa brania udziału w głosowaniu.

W wypadku więc rozpatrywania problemu Berlina na Radzie Bezpieczeństwa winni się wstrzymać od głosowania zarówno Związek Radziecki, jak i St. Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja.

Wynika z tego, że rozpatrywanie problemu Berlina na Radzie Bezpieczeństwa jest w ogóle niemożliwe, gdyż decyzja byłaby uzależniona od pozostałych członków Rady Bezpieczeństwa. (Chiny, Belgia, Kolumbia, Syria, Argentyna, Kanada i Ukraina).

Wobec tego, że Ukraina zajmie stanowisko negatywne, uchwała nie mogłaby stać się prawomocną, mając za sobą jedynie 6 głosów.

W francuskich kołach prawniczych omawia się prawną stronę decyzji mocarstw zachodnich i podkreśla, że projekt przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa jest absurdem prawniczym.

Clay gnębi robotników niemieckich

BERLIN (PAP). — W dzienniku „Deutschland Stimme" ukazał się artykuł charakteryzujący dobitnie wrogi stosunek amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech do związków zawodowych, działających na terenie zachodnich Niemiec.

Na niedawno odbytej konferencji przedstawicieli zachodnio - niemieckich związków zawodowych — podaje dziennik — podkreślono, że Clay przeciwstawia się najmniejszym nawet żądaniom robotników niemieckich w sprawie poprawy warunków bytu.

Stosunek Clay'a do robotników stanie się jeszcze bardziej zrozumiały — stwierdza „Deutchlands Stimme" jeśli się uwzględni, że Clay otacza się ludźmi, rekrutującymi się z przedstawicieli wielkich koncernów amerykańskich oraz przemysłowców niemieckich.

Konferencja gospodarcza ONZ

Delegat Polski wiceprzewodniczącym obrad

GENEWA (PAP). — W poniedziałek rozpoczęły się tu obrady z udziałem przedstawicieli 22 krajów, mające na celu ożywienie wymiany handlowej pomiędzy Europą Zachodnią i Wschodnią.

Konferencja została zwołana przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ.

Przewodniczącym obrad wybrano delegata norweskiego — Frijhagena, zaś wiceprzewodniczącym — przedstawiciela Polski — Jacka Rudzińskiego.

W czasie 4-dniowych obrad konferencja rozpatrzy obszerne sprawozdanie europejskiej komisji gospodarczej, zalecające 5-krotne zwiększenie międzyeuropejskiej wymiany handlowej, oraz domagające się uprzemysłowienia krajów Europy Wschodniej drogą pożyczek i dostaw sprzętu technicznego i maszyn z Zachodniej Europy.

Przewodniczący europejskiej komisji gospodarczej — Myrdal — wyraził nadzieję, że konferencja znajdzie praktyczne środki dla przywrócenia i rozszerzenia handlu europejskiego.

Wielka manifestacja w ČSR

przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej

PRAGA (PAP). W Opawie odbyła się w niedzielę wielka manifestacja przyjaźni czechosłowacko - radzieckiej, na której wygłosił przemówienie wicepremier Zdenek Fierlinger.

Nawiązując do obecnej sytuacji międzynarodowej, wicepremier Fierlinger oświadczył m. in., że świat kapitalistyczny, obawiając się szybkiego wzrostu potęgi gospodarczej i politycznej państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, rozpętał szaloną psychozę wojenną i kampanię antysocjalistyczną.

„Gdyby nie spokój z jakim Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej obserwują rozwój sytuacji — stwierdził wicepremier Fierlinger — mogłoby dojść do poważnego zaognienia stosunków międzynarodowych".

Zuchwałość niemieckich przemysłowców

Żądają zwolnienia Kruppa i innych zbrodniarzy

BERLIN (PAP). Związek niemieckich przemysłowców przemysłu hutniczego rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę akcję, mającą na celu przeprowadzenie przez władze okupacyjne rewizji wyroków znanych przemysłowców hitlerowskich Kruppa, Flicka i Roehlinga.

Związek przemysłowców niemieckich zwrócił się w tej sprawie do generała Clay'a i Robertsona, którzy, jak wiadomo przyczynili się do zwolnienia Schachta, znanej zbrodniarki Ilzy Koch i innych.

Aspirynę i chininę

produkują Pabianice

Zakłady przemysłu chemicznego w Pabianicach czynią przygotowania do produkcji związków pyrazolonowych. Związki pyrazolonowe należą do najważniejszych leków przeciwgorączkowych. Do bardziej znanych spośród nich zalicza się m. in. aspiryna, chinina, antypiryna, salipiryna i wiele innych.

Zakłady w Pabianicach uruchomią produkcję tych leków w ilości 10 — 15 ton rocznie.

Już w grudniu br. ukaże się na rynku fenylo-metylo-pyrazolon, a w połowie 1949 r. ant'ypiryna i salipirina.

Spółdzielczość jest tworem mas pracujących

Wystąpienie delegacji polskiej na zjeździe spółdzielczym w Pradze

PRAGA (PAP). — Rozpoczął się tu w poniedziałek zjazd międzynarodowego związku spółdzielczego, przy udziale 480 delegatów, reprezentujących 94 miliony spółdzielców całego świata.

Na zjazd przybyła również liczna delegacja polska z prezesem Ochabem i prezydentem Warszawy Tołwińskim na czele.

W uroczystości otwarcia obrad wziął m. in. udział premier Rządu czechosłowackiego — Zapotocky.

Zjazd zagaił prezes związku — lord Rusholme, po czym przemówił premier Zapotocky.

Podkreślił on doniosłe znaczenie ruchu spółdzielczego, który winien być narzędziem w walce przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu. Mówca stwierdził, że zjazd spełni zadanie, gdy w powziętych uchwałach określi posłannictwo spółdzielczości, jako czynnika postępowego w dziale budowania nowego porządku w świecie.

Po powitaniu uczestników zjazdu przez prezydenta Pragi dr. Vacka, zabrał głos prezes rady naczelnej spółdzielni czechosłowackich — poseł Zmrhal, który zilustrował rozwój ruchu spółdzielczego w swym kraju.

Na popołudniowych obradach odczytano sprawozdanie komitetu centralnego międzynarodowego związku spółdzielczego z działalności tej organizacji od ostatniego kongresu w Zurychu w r. 1946. Następnie wywiązała się żywa dyskusja w okół sprawozdania, w której zabierali głos członkowie poszczególnych delegacji.

W pierwszym dniu zjazdu wygłosił przemówienie delegat Polski, prezes związku spółdzielni „Społem" — Jan Żerkowski. Mówca podkreślił, że dotychczasowa działalność międzynarodowego związku spółdzielczego nie odpowiada potrzebom światowego ruchu spółdzielczego i postępowych sił świata.

„Zasadniczym celem i zadaniem spółdzielczości — powiedział mówca — jest obrona interesów mas pracujących przed wyzyskiem kapitału. W obecnej dobie wielki kapitał jest główną sprężyną podżegania do wojny, wbrew interesom mas pracujących.

Dlatego też naczelnym zadaniem międzynarodowego ruchu spółdzielczego jest walczyć w obronie pokoju wespół z organizacjami zawodowymi i postępowymi partiami politycznymi.

Niestety, związek nie przejawia żadnej działalności w tym kierunku.

Prezes Żerkowski zwrócił uwagę na dość jednostronny charakter polityki biura wykonawczego związku, wyrażający się w przyjaznym stosunku większości członków biura do planu Marshalla przy równoczesnym stosowaniu dyskryminacji wobec spółdzielczości krajów demokracji ludowej.

Związek kroczy w swej działalności po starych i konserwatywnych drogach, które prowadzą do pomniejszenia roli i znaczenia spółdzielczości, oraz do przekreślenia istotnych celów dla których powołały ją masy pracujące.

Gdyby tak Anglię, — właśnie w tej wojnie, —
Niemcy wojskami z a j ę l i swymi,
Toby Anglicy, na pewno inaczej
Dziś by z a j ę l i się nimi.

W. BOR.

ROZUMOWANIE ANGLOSASÓW

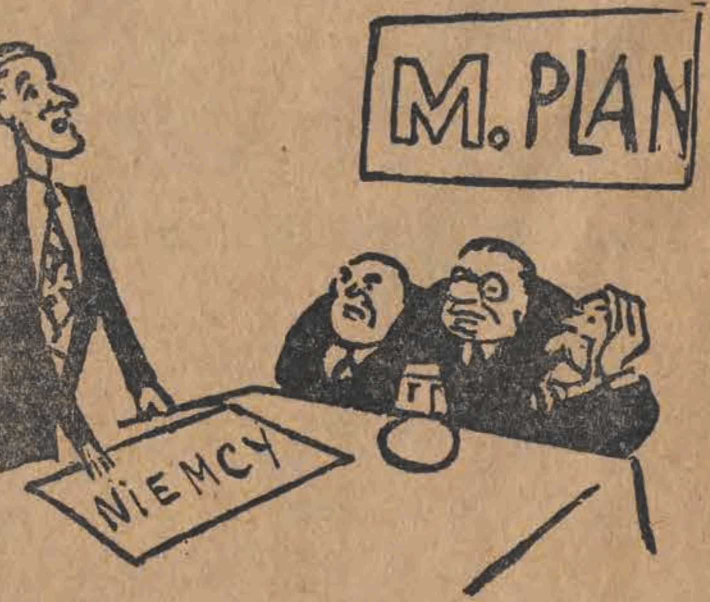

— Jeżeli weźmiemy pod uwagę okoliczność, żeśmy Niemcy podczas wojny tak zrujnowali, to jasnym będzie, że oni mają pierwszeństwo w ramach planu Marshalla.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA PARTII

PRZED ZJEDNOCZENIEM RUCHU ROBOTNICZEGO

Rezolucja Rady Naczelnej PPS uchwalona dn. 22 września 1948 r.

Polski ruch robotniczy stoi w obliczu zjednoczenia.

Za nami zostały lata rozbicia, lata błądzenia i zdrady, sianej obcą ręką w szeregi walczącego proletariatu. Za nami są lata wahań, słabości i załamań, za nami lata klęski i faszystowskiego ucisku.

Rewolucyjna, zwycięska jedność wszystkich walczących robotników Polski toruje drogę Socjalizmowi.

I

W tych ostatnich miesiącach przed połączeniem — obie Partie, PPS i PPR, przeorywają głęboko świadomość klasy robotniczej i umacniają w niej fundament przyszłej jedności — marksizm-leninizm — jedyny zwycięski oręż walki o Socjalizm.

Wielkie i odpowiedzialne jest zadanie Polskiej Partii Socjalistycznej.

Historia dawnej PPS — to z jednej strony dzieje reformistycznego, oportunistycznego i nacjonalistycznego kierownictwa, podporządkowującego Partię interesom burżuazji i obszarnictwa, a z drugiej — dzieje rewolucyjnych mas robotniczych — przedzierających się lewicowym nurtem w Partii przez błędy, fałsze i zdrady reformizmu, przez manowce nacjonalizmu — do marksistowskiej i bojowej jedności całej klasy robotniczej.

Prowadziła ta droga przez wspólne z towarzyszami z SDKPiL, KPP i PPR strajki, walki i demonstracje na ulicach, przez wspólną walkę podziemną przeciw faszyzmowi hitlerowskiemu, przez wspólne boje w odrodzonym Wojsku Polskim u boku Czerwonej Armii przeciw najeźdźcom faszystowskim, przez wspólną odbudowę i przebudowę społeczną nowej, demokratycznej Polski Ludowej.

Na łamach „Płomieni", „Lewego Toru" i „Dziennika Popularnego" krzepła rewolucyjna i marksistowska myśl lewicy PPS, aby wcielić się w czyn w demonstracjach robotniczych 1936—1937, w walce podziemnej RPPS i zwyciężyć w odrodzonej PPS w wyzwolonym kraju.

Odrodzona PPS odrzuciła reformistyczną ideologię dawnego kierownictwa Partii, ideologię zrodzoną z obcych, burżuazyjnych wpływów i służącą w praktyce obcym kapitalistycznym celom.

Odrodzona PPS odrzuciła zasiany przez piłsudczyznę w dawnej PPS nacjonalizm, który budował na przymierzach z imperializmem i uznała, że tylko związana solidarnością z proletariatem wszystkich krajów Polska Ludowa, oparta na sojuszu z krajem socjalizmu — ZSRR — i krajach demokracji ludowej, może być prawdziwie suwerenna i niepodległa.

Odrodzona PPS zerwała z antyradziecką postawą dawnej PPS i wskazała masom robotniczym na przodownictwo w walce o pokój, postęp i Socjalizm, które przypadło w udziale ZSRR, pierwszemu krajowi socjalistycznemu, jego klasie robotniczej i jej Partii w walce proletariatu całego świata.

Odrodzona PPS prowadziła socjalistyczne masy robotnicze przez jednolitofrontową, wspólną walkę, pracę i odpowiedzialność z PPR do wspólnej marksistowsko-leninowskiej ideologii, do wspólnej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

II

Odrzucenie całego balastu ideologicznego starej reformistycznej PPS, zbliżanie się i prowadzenie mas robotniczych do rewolucyjnej jedności klasy robotniczej nie dokonało się jednak bez walki, bez pokonywania oporów, bez wahań, błędów i omyłek.

W łonie Partii odradzały się stare błędy, bądź narastały nowe, osłabiając jednolity front, hamując pochód ku jedności.

Oto główne źródła tych błędów:

1 Fałszywe pojmowanie roli partii rewolucyjnej i fałszywe pojęcie jedności, zrodzone na gruncie fałszywej teorii tzw. syntezy „socjalizmu demokratycznego" i socjalizmu rewolucyjnego.

2 Fałszywe pojmowanie istoty państwa ludowego i demokracji ludowej, wyrosłe z niezrozumienia jej rewolucyjnego charakteru jako drogi do socjalizmu i traktowania demokracji ludowej jako „złotego środka" pomiędzy rewolucyjną drogą do socjalizmu a bezdrożami reformizmu.

3 Fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej, bądź jako skończonej i trwałej formy ustrojowej, bądź też jako formy rodzącej socjalizm żywiołowo i bez świadomej walki klasowej.

Jednym z wyrazów takiej postawy było niedocenianie frontu walki klasowej na wsi. Mogło to grozić narastaniem kapitalizmu. Nie dawało tym bardziej jasnej perspektywy postępu społecznego i unowocześnienia form produkcji rolnej.

4 Nieprzezwyciężony nacjonalizm, związany z bezkrytycznym kultem całej tradycji dawnej PPS.

Wszystkie te fałszywe i błędne poglądy zbroiły prawicę partyjną do walki przeciwko rewolucyjnym i jednościowym założeniom odrodzonej PPS, rozluźniały praktyczną jedność działania obu partii robotniczych i groziły jej zerwaniem, siały zamęt i opóźniały postępy rewolucyjnej, marksistowsko-leninowskiej ideologii w świadomości mas robotniczych, osłabiały rozmach klasy robotniczej w walce klasowej tj. w walce o świadome przekształcenie demokracji ludowej w Socjalizm.

Wszystkie te fałszywe i błędne poglądy w rezultacie obracały się na korzyść sił wstecznych, sił odbudowy kapitalizmu, sił dążących do wyrwania klasie robotniczej przodownictwa w budowie nowej Polski, do obalenia władzy mas ludowych w kraju.

Lewica partyjna i trzon kierownictwa odrodzonej PPS prowadziły walkę z prawicą i z rodzącymi się z obcych wpływów błędami.

Nie zawsze jednak kierownictwo Partii toczyło tę walkę z dostateczną stanowczością i konsekwencją. Potępiając błędy, oszczędzano ich twórców. Nie zmuszało się ich surową krytyką do przemyślenia i odkrycia w procesie samokrytyki przed klasą robotniczą i nieraz przed sobą źródeł, z których poczynały się ich szkodliwe teorie i czyny. Zbyt długo pozwalano żyć skutkom błędów, zbyt małą czujnością i troską otaczano szeregi partyjne, do których wśród licznej fali napływu nowych członków, wdzierali się WRN-owcy, rozbitkowie mikołajczykowskiego PSL, ludzie obcy, nieraz wrodzy klasowo. Za mało wysiłku i jasności włożono w wychowanie socjalistyczne mas partyjnych.

III

Rada Naczelna uznała, że przed zjednoczeniem trzeba ujawnić źródła wahań i błędów w przeszłości popełnionych i wciąż odradzających się, że trzeba przezwyciężyć i usunąć ze świadomości mas szkodliwe skutki fałszywych teorii i złej praktyki.

Nie mogą do nowej zjednoczonej i bojowej Partii polskiej klasy robotniczej, wejść członkowie PPS obciążeni balastem tych błędów, które byłyby kulą u nogi w przyszłej walce. Wejść muszą zbrojni, tak samo jak członkowie PPR, głęboką świadomością marksistowsko-leninowską.

Rada Naczelna przedyskutowała więc gruntownie wszystko, co ciążyło na postępach PPS do rewolucyjnej jedności. W ogniu krytyki fałszywych teorii i krytyki ludzi, nieraz przez nich samych z całą szczerością przeprowadzonej, Rada Naczelna wyjaśniła źródła i oceniła skutki błędów popełnionych i poleca władzom Partii wyjaśnienie ich z całą otwartością masom robotniczym.

Rada Naczelna przyjęła do wiadomości i zaaprobowała przedstawioną jej przez CKW na wniosek grupy jego członków deklarację, która powinna stać się podstawą ideologicznej i organizacyjnej działalności Partii do chwili zjednoczenia.

Rada Naczelna poleca CKW:

a) przeprowadzić głęboką akcję uświadomienia ideologicznego, która doprowadzi do ostatecznego przezwyciężenia w masach partyjnych ideologicznych błędów prawicy i ich skutków politycznych a także pojednawczego do nich stosunku. Akcja ta musi wyjaśnić źródła tych błędów, a ci którzy je głosili, powinni ustosunkować się krytycznie do swej szkodliwej działalności.

b) przeprowadzić akcję oczyszczania szeregów partyjnych z obcych ideologicznie i klasowo elementów na podstawie wyników zebrań wszystkich komórek organizacyjnych Partii. W akcji tej władze partyjne powinny wykazać pełną troskę i staranie o przekonanie każdego człowieka Partii o słuszności założeń marksizmu-leninizmu i zachować dla przyszłej Zjednoczonej Partii wszystko, co wartościowe i zdolne do walki o Socjalizm.

c) wyciągnąć wnioski organizacyjne w stosunku do tych, którzy przodowali prawicy i swą działalnością wyrządzili największe szkody Partii, postawić ich poza nawias Partii, a w każdym razie odsunąć ich od wpływu na masy i wprowadzić na ich miejsce towarzyszy, którzy dają gwarancję poprowadzenia mas robotniczych do rewolucyjnej Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej,

d) Rada Naczelna, wobec konieczności zaostrzenia walki klasowej na wsi, poleca CKW przygotowanie aktywu wiejskiego do skuteczniejszej niż dotąd obrony biednego i średniego chłopa przed wyzyskiem bogacza wiejskiego, do mobilizowania mas chłopskich i przyśpieszania ich dojrzałości do budowania nowych, wyższych, spółdzielczych form gospodarowania.

Rada Naczelna poleca przeprowadzić w najbliższym czasie wszystkie przygotowania do połączenia PPS z PPR.

Kongres zjednoczeniowy PPS i PPR musi zastać masy robotnicze skupione w szeregach PPS, przygotowane i uzbrojone ideologicznie i politycznie do zwycięskiej walki polskiej klasy robotniczej o Socjalizm!

Wygraliśmy bitwę o Polskę

(Dokończenie przemówienia Marszałka Żymierskiego)

Powiada stare przysłowie, iż prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.

Przed wojną mieliśmy dużo oficjalnych, patentowanych przyjaciół na Zachodzie, którzy zawierali z nami traktaty, podpisywali umowy i gwarantowali bezpieczeństwo.

A potem okazało się, że ci nasi kapitalistyczni przyjaciele chcieli załatwić swoje interesy kosztem Polski.

Pomoc, jaką Polska otrzymała w latach wojny ze strony kapitalistycznych państw na Zachodzie, była — jak wszyscy koledzy dobrze wiecie — czysto słowna i formalna.

Więcej nasi lotnicy zdziałali dla obrony Londynu, niż sprzymierzone armie francusko - angielskie dla obrony Polski w okresie kampanii wrześniowej 1939 roku.

Któż z nas nie wie o tym, iż gdyby nie Związek Radziecki oraz jego wspaniała i potężna armia, nigdy nie odzyskalibyśmy wolności.

Wielkie zwycięstwo Związku Radzieckiego stało się podwaliną naszej niepodległości i suwerenności.

Musimy stąd wyciągnąć pewne proste i jasne wnioski.

Idziemy razem w braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim dlatego, bo to jest przede wszystkim sojusz ludu polskiego z ludem rosyjskim który przeprowadził u siebie największą rewolucję w dziejach świata, który pierwszy zbudował ustrój socjalistyczny w swoim kraju.

Musimy dobrze zdać sobie sprawę z tego, czym jest niebezpieczeństwo nacjonalistyczne.

Nacjonalizm nie uznaje z zasady braterstwa ludów i buduje wszystko na egoizmie narodowym. Ten nacjonalizm wyrządził Polsce wielkie szkody w przeszłości.

Kto kocha swoją ziemię ojczystą i pragnie jej wolności i rozkwitu, ten będzie szukał oparcia w swej walce o wszystkie te siły, które w skali światowej wyrażają postęp i wolność.

Dlatego braterstwo ludów, a nie nacjonalizm jest naszą zasadą narodową i wyrazem naszego patriotyzmu, naszej głębokiej miłości ojczyzny.

Nie ma miłości ojczyzny bez braterstwa z ludem radzieckim.

Drodzy towarzysze broni!

Dobro i interes Rzeczypospolitej wymagają od nas, byśmy z całych sił swoich pracowali dla rozwoju Polski Ludowej w duchu najbardziej konsekwentnego programu postępowego.

Jestem przeświadczony, że ludzie, którzy ukochali ziemię ojczystą ponad własne życie, którzy nie szczędzili krwi w heroicznych zmaganiach z okupantem niemieckim, którzy w oddziałach partyzanckich urągali granatami i kulami potędze machiny hitlerowskiej, którzy umieli szturmować Berlin i którzy wygrali bitwę o Polskę, potrafią z nieugiętym męstwem i niezłomnym hartem ducha kroczyć śmiało naprzód w dalszej walce o szczęście i chwałę naszego narodu.

Na zakończenie przemówienia Marszałek wzniósł gorąco podchwycony przez zebranych okrzyk na cześć demokratycznej Polski Ludowej i jej

PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA.

Przedstawiciel Armii Radzieckiej

mówi o nierozerwalnym sojuszu Polski i ZSRR

W imieniu żołnierzy radzieckich — rozpoczął płk. Protasow — którzy ręka w rękę z polskimi patriotami wygnali niemiecko - faszystowskich najeźdźców z polskiej ziemi, przekazuję Wam nasze braterskie bojowe pozdrowienia.

W toku walki wyzwoleńczej przeciwko hitlerowskim Niemcom okrzepł sojusz i przyjaźń między Polską a Związkiem Radzieckim.

Wielkie zwycięstwo ZSRR nad niemieckimi najeźdźcami, uzyskane w przyjaźni i bojowym współdziałaniu z narodem polskim, dało podstawy do przekształcenia państwa polskiego w obrońcę pokoju, oraz suwerenności i bezpieczeństwa narodów.

Tak, jak na polach wielkich walk przeciwko hitlerowcom, tak i na polu powojennej twórczej pracy w walce o trwały i sprawiedliwy pokój rośnie i krzepnie przyjaźń narodów radzieckich i narodu polskiego.

Wódz narodu radzieckiego generalissimus Stalin i rząd radziecki troszczą się w latach powojennych o umocnienie nierozerwalnej przyjaźni narodów demokratycznych i okazują codzienną pomoc gospodarczej odbudowie państwa polskiego.

Jeszcze nie zarosły trawą mogiły żołnierzy, poległych w czasie minionej wojny, a już imperialistyczne państwa przygotowują nową wojnę, marząc o opanowaniu świata.

Imperializm przygotowuje nową wojnę dla zysku amerykańskich monopoli! Ale podżegacze wojenni nie liczą się z tym, że teraz nastąpiły inne czasy.

Lud pracujący całego świata, który poznał straszliwe skutki niemieckiego faszyzmu i niewoli, przeszedł wielką szkołę walki w czasie ostatniej wojny.

Obecnie lud pracujący świata jest nie rozdzielony, lecz zjednoczony w jednolitym obozie walki z imperializmem przeciwko wojnie i w obronie pokoju

Siły demokratyczne świata, zjednoczone wokół Związku Radzieckiego, w jednolitym antyfaszystowskim froncie, przedstawiają dziś potężną siłę, która jest w stanie skutecznie przeciwstawić się planom podżegaczy do nowej wojny.

Naród wielkiego polskiego państwa, buduje swoje, nowe, swobodne socjalistyczne życie, stawiając zdecydowany opór podżegaczom wojennym, zagrażającym jego pokojowemu, twórczemu wysiłkowi.

Naród radziecki, który podał narodowi polskiemu pomocną przyjazną dłoń w latach ubiegłej wojny, cieszy się dziś z Waszych osiągnięć w dziele rozwoju i umocnienia Polski Ludowej.

Wasze osiągnięcia w dziele budowy wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski stanowią wielki wkład we wspólnej sprawie, umacniania sił pokoju i demokracji na całym świecie.

Silna i nierozerwalna przyjaźń między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego jest gwarancją trwałego pokoju.

Życząc zjazdowi owocnych obrad, mówca wzniósł okrzyk na cześć jednolitego frontu narodów demokratycznych w walce o wolność i pokój, oraz zakończył swe przemówienie okrzykiem:

„Niech żyje nierozerwalna przyjaźń polsko - radziecka".

„Niech żyje niepodległa Polska Ludowa i jej siły zbrojne",

„NIECH ŻYJE PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT I GENERALISSIMUS STALIN".

*

Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący ZUWZ o niepodległość i demokrację gen. Witold, który wskazał zebranym szereg wskazań, jakie stoją przed nimi, w dalszym marszu ku Socjalizmowi w Polsce.

Kino WŁÓKNIARZ
DZIŚ PREMIERA!
Film produkcji amerykańskiej
„NOC W CASABLANCE"
W ROLACH GŁÓWNYCH
TRZEJ BRACIA MARX
REŻYSEROWAŁ:
ARCHIE MAYO
(Prasa 371)

Deklaracja Centralnego Komitetu Wykonawczego
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ
uchwalona dnia 17 września 1948 roku
przedstawiona Radzie Naczelnej i przez nią zaaprobowana 22.9.1948 r.

Deklaracja poniższa uchwalona została na wniosek tow. tow. Stefana Arskiego, Feliksa Baranowskiego, Józefa Cyrankiewicza, Tadeusza Ćwika, Henryka Jabłońskiego, Stefana Matuszewskiego, Adama Rapackiego, Włodzimierza Reczka, Mariana Rybickiego, Henryka Świątkowskiego.

Znajdujący się w przededniu powstania Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej. Zjednoczenie to zamyka cały okres dziejów polskiego ruchu robotniczego, cały okres historyczny, w którym rozwijała się nasza Partia.

Na przestrzeni całego tego okresu trwała w Polskiej Partii Socjalistycznej walka pomiędzy masami rewolucyjnymi, robotniczymi, a reformistyczną, nacjonalistyczną i oportunistyczną prawicą, która traktowała socjalizm jedynie jako wygodną wywieszkę dla realizowania obcych klasie robotniczej i wrogich socjalizmowi koncepcji i celów.

Walka ta w różnych okresach przybierała różne formy i z różnym przebiegała wynikiem. Były w dziejach naszej Partii okresy — okresem takim były np. lata rewolucji 1905—6 roku — kiedy lewica partyjna zdobywała poparcie olbrzymiej większości Partii i przejmowała w swe ręce kierownictwo PPS. Były i inne, kiedy elementy obce klasie robotniczej, nadawały ton polityce Partii i spychały lewicę partyjną na peryferie, odsuwały ją od jakiegokolwiek wpływu na kierownictwo.

Walka lewicy partyjnej wzmogła się szczególnie w ostatnich latach przedwojennych, kiedy dokoła grupy „Płomienie", opartej o środowisko młodzieży akademickiej i robotniczej, dokoła „Dziennika Popularnego", dokoła „Lewego Toru" gromadzili się coraz liczniejsi działacze socjalistyczni wypowiadający się za wspólną z komunistami walką przeciwko faszyzmowi, za sojuszem Polski ze Związkiem Radzieckim, za jednolitym frontem klasy robotniczej i antyfaszystowskim frontem ludowym.

Działalność ich przyjęła formy zorganizowane w okresie okupacji, kiedy powstała RPPS, jako organizacja lewicy socjalistycznej, przeciwstawiającej się stanowczo reformistycznej antyradzieckiej i szowinistycznej prawicy. Organizacja ta, dążąca do jednolitego frontu robotniczego, przyjmowała stopniowo słuszne stanowisko w stosunku do Związku Radzieckiego, RPPS stanęła na gruncie nierozerwalnego połączenia walki o niepodległość kraju z walką o władzę mas ludowych, z walką o socjalizm. RPPS, po oczyszczeniu się z elementów dywersyjnych, realizowała swoją linię polityczną, biorąc wespół z PPR udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej.

Odrodzona po wyzwoleniu kraju PPS, nawiązała zasadniczo do linii politycznej RPPS. Stała ona i stoi — mimo wielu błędów i wahań niektórych towarzyszy z kierownictwa partyjnego — na zasadniczo słusznej linii współpracy jednolitofrontowej z PPR, budownictwa Polski Ludowej, marszu naprzód ku Polsce Socjalistycznej, sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim. Pomimo wielu stawianych na jej drodze trudności, lewica rosła w Partii na siłach. W kierownictwie partyjnym trzon jego stopniowo przezwyciężał istniejące jeszcze wahania i fałszywe koncepcje, przechodził na pozycje słuszne i rewolucyjne, aż wreszcie spotkał się z lewicą na gruncie zasadniczego odrzucenia wszelkich prawicowych i centrystowskich poglądów, na gruncie wspólnego dążenia do jedności organicznej, do stworzenia jednej partii polskiej klasy robotniczej, partii, opartej na ideologii naukowego socjalizmu naszej doby, to znaczy marksizmu-leninizmu.

*

W ciągu ostatnich lat PPS dokonała poważnych postępów w dziedzinie ideologicznej.

Partia stanęła na gruncie budownictwa władzy robotniczo - chłopskiej i walki o jej utrzymanie i umocnienie.

Jasne dla Partii stało się zagadnienie jednolitego frontu klasy robotniczej, jako zasady strategicznej Partii i drogi do jedności organicznej.

Partia wykorzeniła szeroko rozpowszechnione dawniej w jej szeregach tendencje wrogie w stosunku do ZSRR.

Partia przezwyciężyła i przezwycięża w dalszym ciągu wiele fałszywych i szkodliwych tradycji reformistycznych, socjaldemokratycznych i nacjonalistycznych, jakie na niej ciążyły.

Na osiągnięcie te złożyła się działalność i walka lewicy partyjnej, która od chwili katastrofy wrześniowej, poprzez cały okres okupacji, a ze wzmożoną siłą po wyzwoleniu kraju, stale wskazywała na konieczność słusznej, konsekwentnie marksistowskiej, jednolitofrontowej, antykapitalistycznej polityki Partii. Na osiągnięcia te złożyła się również polityka, wyrosłego z tego samego nurtu, trzonu, kierownictwa, które mimo wahań pomyłek i błędów prowadziło walkę z reakcją, umacniało i zacieśniało jednolity front klasy robotniczej, pogłębiało przyjaźń Polski i proletariatu polskiego z pierwszym i jedynym socjalistycznym państwem świata — Związkiem Radzieckim.

Wszystkie te osiągnięcia są rezultatem woli i rosnącej dojrzałości mas członków Partii, pragnących jedności robotniczej, zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju i ostatecznego złamania w Polsce wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka.

*

Te osiągnięcia ideologiczne i praktyczne Partii, które nie przyszły łatwo, nie mogą jednak przesłonić wielu błędów i wahań, które opóźniały marsz na drodze do Socjalizmu.

W obliczu szybkiego zjednoczenia partii robotniczych w Polsce muszą być przezwyciężone wszystkie fałszywe koncepcje i niejasności ideologiczne. Wszyscy, którzy uważają za całkowicie słuszną rewolucyjną marksistowską linię Partii i działają zgodnie z nią, muszą przemyśleć do końca błędy poprzednich okresów i usunąć resztki fałszywych poglądów. Nie wolno dopuścić do tego, by w przyszłej Zjednoczonej Partii dawniejsi pepesowcy stanowili element ideologicznie chwiejny i podatny na wpływy wroga klasowego.

Przykład, jak hartują się masy członkowskie, jak podnosi się ich poziom ideologiczny i jak wzmacnia się Partia, dała nam ostatnio PPR. Surowa krytyka i samokrytyka, przeprowadzona przez kierownictwo PPR, przeprowadzona przez całą Partię, wyciągnięcie wszystkich wniosków politycznych i organizacyjnych z ujawnionych niedomagań i błędów, wzmocniły poważnie PPR, wzmogły znacznie jej zwartość i jej rolę w życiu politycznym kraju.

Takie skutki osiąga się przez ujawnienie konsekwentnie i do końca — istniejących w partii niedomagań i błędów, przez gruntowną analizę ich źródeł, przez wskazanie personalne ich przedstawicieli.

Musimy i my określić węzłowe punkty dotychczasowych wahań i błędów, nazwać je po imieniu, ujawnić je przed całą Partią i wykorzenić ze świadomości mas członkowskich.

I

Pierwszym, kluczowym zagadnieniem jest sprawa oceny demokracji ludowej i charakteru państwa ludowego. W bardzo szerokich kołach naszych towarzwszy istniał w tej dziedzinie pogląd fałszywy. Legł on u podstaw szeregu fałszywych i szkodliwych koncepcji politycznych i gospodarczych.

Istniał pogląd, dość szeroko rozpowszechniony wśród działaczy PPS, że demokracja ludowa jest „złotym środkiem" pomiędzy walką parlamentarną uważaną za jedyną drogę do socjalizmu przez reformistyczną prawicę, a drogą rewolucyjnej walki klasowej Bardzo często kładło się nacisk właśnie na to, co łączyło pozornie demokrację ludową z ustrojem burżuazyjno - demokratycznego parlametaryzmu. Traktowano zasadnicze, rewolucyjne cechy demokracji ludowej jako chwilowe, wyrastające z warunków okresu wojennego i powojennego, jako naleciałości, które należy stopniowo likwidować.

Takie poglądy wyrażał m. in. tow. Julian Hochfeld.

Tego rodzaju poglądy są całkowicie sprzeczne z marksizmem - leninizmem.

Demokracja ludowa — to władza ludu, powstała na gruzach państwa wyzyskiwaczy, w warunkach wielkiej wojny przeciwko faszystowskim Niemcom i w wyniku wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną, co uchroniło Polskę przed zbrojną interwencją imperializmu. Władza ta jest urzeczywistnieniem rewolucyjnych założeń lewicowego nurtu ruchu robotniczego; wyrosła ona w oparciu o państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, rozwinęła się dzięki jego doświadczeniom, dzięki jego braterskiej pomocy i dzięki sojuszowi, który wiąże ZSRR z krajami demokracji ludowej. W tych warunkach demokracja ludowa sparaliżowała rodzimą reakcję i nie dopuściła do wojny domowej.

Demokracja ludowa — to rewolucyjna droga do socjalizmu, to nie jakiś filisterski „złoty środek" pomiędzy reformizmem, a władzą proletariacką. Państwo demokracji ludowej, jeśli nie chce sprzeniewierzyć się swym klasowym zadaniem, musi świadomie kroczyć naprzód ku socjalizmowi, ku zniesieniu wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, a więc należy to państwo umacniać umacniać jego aparat i wywalczać mu stale większe możliwości spełnienia stojących przed nim zadań.

*

Z fałszywej teorii demokracji ludowej, jako symbiozy reformizmu i rewolucyjnej drogi do socjalizmu, wynikał cały szereg fałszywych wniosków natury zarówno praktycznej jak i ideologicznej.

Z tego źródła wyrósł opór części kierownictwa Partii i części kierownictwa ZPPS przeciwko koncepcji Rady Państwa, stanowiącej jeden z przejawów nowego, rewolucyjnego charakteru naszego państwa, z tego źródła wynikało przeciwstawienie się wszystkiemu, co różni państwo ludowe od „normalnej" tzn. burżuazyjnej parlamentarnej demokracji. Wyrazem tego był artykuł tow. Stanisława Szwalbego, opublikowany po wyborach sejmowych, artykuł, który świadczy o niezrozumieniu przez niego istoty państwa demokracji ludowej.

Z tej fałszywej teorii wynikały postulaty „instytucjonalnego zagwarantowania swobód obywatelskich" w projekcie programu, opracowanym przez tow. Juliana Hochfelda, i żądanie naszych towarzyszy w KRN i w Sejmie, zmierzające do ograniczenia kompetencji, a nawet do likwidowania Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Teorie tego rodzaju, a jeszcze bardziej wynikające z nich postulaty praktyczne wychodziły na korzyść elementom reakcyjnym, i nic dziwnego, że właśnie one spotykały się z żywą sympatią mikołajczykowskiego wówczas jeszcze PSL.

*

Z tej fałszywej teorii „złotego środka" między reformizmem a rewolucyjnym nurtem ruchu robotniczego wynikały również teorie o równoległym rozwoju trzech zasadniczych sektorów gospodarki, uznanych w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Tendencje do uwiecznienia granic między sektorami, jakie zostały wtedy nakreślone, występowały u wielu naszych towarzyszy m. in. u tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego i Stanisława Szwalbego. Tendencje takie były zasadniczo fałszywe.

Usztywnienie bowiem granic pomiędzy trzema sektorami życia gospoarczego hamowałoby postęp w kierunku socjalizmu i równocześnie wyzwalało procesy odradzania się kapitalizmu. Tendencje do zahamowania granic między sektorami, wystepujące u szeregu tow., odpowiadały niewątpliwie, niezależnie nawet od ich intencji, interesom burżuazji na obecnym etapie rozwoju.

Przy pomocy tej samej teorii motywowane było również stanowisko niektórych towarzyszy z ogniw gospodarczych aparatu partyjnego — w ich liczbie również tow. Stanisława Szwalbego — którzy, poparci czynnie przez tow. Edwarda Osóbkę - Morawskiego, przeciwstawili się rozbudowie państwowego aparatu handlowego, oraz ścisłemu związaniu organizacyjnemu handlu spółdzielczego i całego aparatu spółdzielczego z polityką państwa ludowego, co ujemnie odbiło się na przebiegu „bitwy o handel" i osłabiało pozycję klasy robotniczej w walce ze spekulacją.

Opór ten utrudnił reorganizację spółdzielczości i poważnie opóźnił rozgromienie elementów spekulacyjnych w handlu hurtowym i detalicznym, pozwolił kapitalistom prywatnym osiągnąć dodatkowe zyski kosztem mas pracujących.

Odbiciem tych samych dążeń, wyrastających również na gruncie fałszywej teorii „złotego środka" między socjalizmem a kapitalizmem była postawa szeregu partyjnych działaczy gospodarczych, postawa praktycznie opóźniająca budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, zwalniające tempo rozbudowy naszego życia gospodarczego. Te poglądy musiały w swoich konsekwencjach prowadzić do gospodarczego uzależniania Polski od krajów imperialistycznych.

Aby umotywować te koncepcje, zaczerpnięto z arsenału argumentów; zachodnio - europejskiego reformizmu, hasła pseudo - humanizmu socjalistycznego. Przeciwstawiano w sposób całkowicie niesłuszny i wykrętny humanizm—dążeniom do szybkiej realizacji socjalizmu oraz dążeniom do całkowitego złamania reakcji.

*

Z tej samej teorii, z tego samego dążenia do możliwie szybkiego pozbawienia państwa demokracji ludowej jego rewolucyjnych cech i pociągnięcia go wstecz ku „normalnej" burżuazyjnej parlamentarnej domekracji wyrósł również pogląd szeregu towarzyszy, którzy stali na stanowisku, że Partia nasza powinna odgrywać rolę „trzeciej siły" w stosunku do ówczesnego, reakcyjnego, związanego z podziemiem mikołajczykowskiego PSL z jednej strony, a PPR i innych partii bloku demokratycznego z drugiej strony. Towarzysze ci prowadzili politykę kokietowania mikołajczykowskiego PSL i kół b. AK, demoralizowania politycznego młodzieży, a przede wszystkim harcerzy, polityką wygrywania ich przeciwko PPR, szantażowaniu nimi PPR, sojuszu z nimi przeciwko PPR. Politykę tę realizował w szczególności w ostatnim okresie pełnienia przezeń funkcji premiera, jak i później, tow. Edward Osóbka - Morawski, którego poprzednich zasług, jako współtwórcy RPPS, KRN i PKWN nie można pominąć. Polityka ta, gdyby nie została sparaliżowana w porę, mogła poważnie utrudnić obronę demokracji ludowej w Polsce i ułatwić penetrację do naszego aparatu państwowego agentur amerykańskiego imperializmu — mikołajczykowców i WRN-owców.

Taka postawa w praktyce musiała prowadzić do sojuszu z kapitalistyczną reakcją przeciw rewolucyjnemu nurtowi ruchu robotniczego. W polskich warunkach była to droga analogiczna do drogi prawicowych socjalistów na Zachodzie, którzy stoczyli się do roli agentury kapitalistycznej reakcji i amerykańskiego imperializmu przeciwko klasie robotniczej.

Polska odmiana tej teorii obiektywnie uniemożliwiła by naszej partii budowanie wespół z PPR Polski Ludowej i kroczenie wraz z nią do socjalizmu i skazywałaby PPS na manewrowanie między PPR a mikołajczykowcami i WRN-owcami w poszukiwaniu chwilowych korzyści, a w konsekwencji groziłaby nieuchronnie Partii stoczeniem się na pozycje kontrrewolucji. Do tego prowadziłaby w swoich, nie zawsze uświadamianych sobie przez tych towarzyszy konsekwencjach, polityka tow. Edwarda Osóbki - Morawskiego, realizowana przez tow. tow. Bolesława Drobnera, Henryka Wachowicza, wspomagana błędnymi sformułowaniami ideologicznymi tow. Juliana Hochfelda. I tow. Stanisław Szwalbe w stosunku do PSL nie wykazał konsekwentnego zrozumienia jego reakcyjnej roli.

*

Praktycznym wyrazem schodzenia na manowce „trzeciej siły" była również polityka uzależnienia jednolitego frontu od takich czy innych ustępstw ze strony PPR i innych partii demokratycznych oraz systematyczne nadużywanie źle zrozumianego hasła „równorzędności" i „klucza partyjnego" przez niektórych towarzyszy. Towarzysze ci wywierali bowiem stały nacisk w tym kierunku na władze partyjne. Realnym obiektywnie sensem tych haseł mogło być w danej sytuacji tylko jedno — coraz bardziej osłabiać jednolity front, aż do jego ostatecznego zerwania. Dlatego kampanię tę z takim entuzjazmem podtrzymywała prawica partyjna, jak np. tow. Bolesław Drobner w Krakowie, tow. Ryszard Obrączka wśród młodzieży, lub tow. Henryk Wachowicz w swych osławionych „Listach do przyjaciela".

Skutkiem wypaczenia idei jednolitego frontu była również wypowiedź tow. Adama Kuryłowicza o przemyśle państwowym na szpaltach „Robotnika" i analogiczne artykuły tow. Jana Topolińskiego w „Przeglądzie Socjalistycznym".

Wyrazem tej kampanii był szereg wypowiedzi tow. Kazimierza Rusinka na szpaltach „Robotnika" i stanowisko zajmowane przezeń w szeregu konkretnych zagadnień partyjnych.

*

Kampania rozluźniania jednolitego frontu spotykała się z wyraźnym poparciem wszystkich elementów reakcyjnych — od podziemnej grupy zarembowskich renegatów, poprzez mikołajczykowskie PSL do klerykałów włącznie. Świadczy to najlepiej, jakie nadzieje ziązała z nią cała zjednoczona reakcja. Powodzenie tej kampanii uczyniłoby z PPS narzędzie klas wyzyskujących przeciwko demokracji ludowej, narzędzie wroga klasowego przeciwko masom pracującym. Zarówno koncepcje „złotego środka", jak i wszystkie inne, wynikające z niej na wskroś oportunistyczne i fałszywe, zgubne dla Partii dla Polski Ludowej koncepcje, nie zostały dostatecznie zdemaskowane przed Partią i wykorzenione w jej szeregach.

Kierownictwo Partii, pomimo wahań, nie dało się jednak zepchnąć na pozycje „trzeciej siły". Potrafiło też, choć nieraz dopiero w ostatniej chwili i przy współpracy z PPR, zahamować inne, najbardziej szkodliwe akcje, idące w podobnym kierunku, ale nie doceniało całego niebezpieczeństwa, jakim koncepcje te groziły naszej Partii, nie doceniało całej głębokiej przepaści, jaka dzieli te i podobne im koncepcje od koncepcji jednolitego frontu pojętego, jako droga do jedności organicznej, budowanej na zasadach marksizmu - leninizmu.

II.

Tutaj ujawnił się drugi istotny i do dziś nie w pełni przezwyciężony zasadniczy błąd naszej Partii: brak dostatecznie konsekwentnej walki z prawicą, szczególnie na froncie ideologicznym. Zmusiliśmy do milczenia jawnie reformistyczne i nacjonalistyczne elementy. Ale jeśli te elementy mogą jeszcze ukrywać się w ogniwach naszej Partii, to dlatego, że nie przezwyciężyliśmy dotychczas w pełni centrystowskich dążeń do „godze-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Deklaracja Centralnego Komitetu Wykonawczego POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

uchwalona dnia 17 września 1948 roku

przedstawiona Radzie Naczelnej i przez nią zaaprobowana 22.9.1948 r.

(Dokończenie ze str. 4)

nia wszystkich", do jednoczenia w tej samej organizacji reformistów i rewolucjonistów, zwolenników walki z burżuazją i głosicieli kapitulacji przed burżuazją. Taka polityka jest szczególnie niebezpieczna dla partii socjalistycznych, które chcą złamać w swych szeregach reformizm i oportunizm. Taka polityka byłaby szczególnie niebezpieczna teraz, bo pozwoliłaby przemycić reformistów i oportunistów do Zjednoczonej Partii.

Nie przezwyciężyliśmy dotąd całkowicie centryzmu w naszych szeregach. Pokutuje jeszcze brak dostatecznego zrozumienia dla walki z reformizmem, dla konieczności głębokiej i zasadniczej rewizji reformistycznego i nacjonalistycznego bagażu, jak obciąża wielu towarzyszy, dla konieczności wykarczowania z ruchu robotniczego wszystkich elementów prawicowych, antyjednościowych i antymarksistowskich. Towarzysze z kierownictwa Partii często także ci, którzy rozumieli słuszność jednolitofrontowej rewolucyjnej i socjalistycznej polityki Partii, skłonni byli w dążeniu do pogodzenia wszystkich, do utrzymania wszystkich, a więc także i prawicowców w szeregach Partii, do zadowalania się ich pozornym podporządkowaniem słusznej linii Partii i skłonni byli do ustępstw ideologicznych, przede wszystkim zaś do zamazywania i klajstrowania różnic, istniejących w Partii, do rezygnowania z walki za cenę pozornych ustępstw.

Idąc na ustępstwa na rzecz prawicy, kierowali niejednokrotnie ogień przeciwko działaczom lewicowym.

Działacze ci, stojąc na całkowicie słusznych pozycjach ideowych, nie zawsze jednak doceniali konieczność liczenia się z poziomem dojrzałości ideowej mas członkowskich. Skłonni byli do przedwczesnego przyśpieszania jedności organicznej, co wbrew ich woli mogło zwężać bazę masową Partii i jednolitego frontu. Nie doceniali oni konieczności zdobycia dla Partii robotników, którzy dotąd znajdowali się pod wpływem WRN-u. W tej ich polityce przejawiało się niedostateczne w pewnych okresach u niektórych działaczy lewicowych zrozumienie dla zasadniczego zadania Partii, które w owym okresie polegało na skupianiu możliwie najszerszych mas pracujących po to, aby podnieść poziom ich świadomości klasowej, zjednać je dla idei jednolitego frontu i przygotować do wejścia w skład Zjednoczonej Partii klasy robotniczej, opartej na ideologii marksizmu - leninizmu. Działacze lewicowi, ci którzy skłonni byli do upraszczania pewnych zagadnień organizacyjnych, dopuszczali się uchybień w tym zakresie.

Te wszystkie błędy należało przezwyciężać, dając równocześnie lewicy partyjnej najszersze możliwości prowadzenia w Partii propagandy jej całkowicie słusznych poglądów zasadniczych i kierując jej działaczy do pracy partyjnej. Przezwyciężać błędy lewicy można było właśnie poprzez rozwijanie szerokiej, masowej walki przeciwko prawicy. Represje organizacyjne wobec lewicy, odsuwanie jej od pracy masowej i stawianie przed sąd partyjny niektórych działaczy lewicowych wykorzystała prawica, co musiało wpływać na Partię w sposób szkodliwy i pchać ją na prawo.

Tylko jawna walka przeciwko prawicy, tylko ujawnienie przed całą Partią nosicieli i przedstawicieli prawicowych koncepcji, tylko zastosowanie wobec nich konsekwentnych wniosków organizacyjnych może wychować w duchu marksizmu - leninizmu najszersze masy członkowskie, może zahartować kadry Partii! Brak gruntownej analizy poglądów i koncepcji prawicy partyjnej, brak wskazania ich źródeł, brak szczerej, konsekwentnej i surowej krytyki i samokrytyki w Partii utrudniał w sposób poważny wychowanie ideowe mas i aktywu partyjnego. Był to czynnik, hamujący rozwój Partii, rodzący zły styl życia partyjnego, ułatwiający krzewienie się oportunizmu.

Z tego zasadniczego błędu, z braku zrozumienia konieczności otwartej, ideologicznej i organizacyjnej walki z prawicą, wynikał szereg błędów praktycznych. Kierownictwo tolerowało fakt, że prawica partyjna, nadużywając słusznego i zrozumiałego przywiązania mas partyjnych do przeszłości Partii, rozpoczęła kampanię „55 lat walki o niepodległość i socjalizm" w sposób, który stanowi jaskrawe wypaczenie rzeczywistej przeszłości PPS. Pomijano często milczeniem rolę lewicowych ugrupowań w przeszłości PPS, wysuwano natomiast — jako jedynie pepesowskie — kierunki i grupy prawicowe. Jako przeszłość PPS podawano masom członkowskim przeszłość prawicowego nurtu PPS. Niektóre broszury wydawane przez „Wiedzę" i kalendarze partyjne stanowią jaskrawy przykład takiego właśnie prawicowego wypaczenia oceny przeszłości Partii. Kierownictwo partyjne niedostatecznie przeciwstawiało się tej kampanii a niektórzy jego członkowie brali w niej udział, chociaż było oczywiste, że kampania ta prowadzona jest przez prawicę, że sensem jej obiektywnym jest walka przeciwko jednolitemu frontowi i jedności robotniczej. Nawet w ostatnim czasie, już po uchwałach marcowego posiedzenia CKW i kwietniowego posiedzenia Rady Naczelnej o jedności organicznej, ukazały się prace takie, jak książka Wereszyckiego, stanowiąca wyraźną apologię piłsudczyzny oraz artykuły tow. Teofila Głowackiego i tow. Jana Mulaka w „Przeglądzie Socjalistycznym" zawierające całkowicie błędną ocenę przeszłości Partii i jej rewizjonistycznych wówczas założeń ideologicznych.

Dotychczasowa działalność Partii na polu kulturalno - oświatowym świadczy również o niedocenianiu przez kierownictwo partyjne tej, tak ważnej, dziedziny wychowania klasowego. Partia nie przeciwstawiała się należycie reakcyjnym wpływom w polskim życiu kulturalnym. Nie umiała nawet należycie wyzyskać swych własnych placówek wydawniczych do walki o nową, demokratyczną i socjalistyczną kulturę.

Brak koncepcji i socjalistycznej postawy wobec zagadnień kulturalnych spowodował więc na tym polu eklektyzm i uleganie naporowi ideologii wstecznych.

Nie przeanalizowano dotychczas — i to jest bodaj najważniejszy błąd na odcinku rewizji przeszłości — nimbu rzekomej niepodległości, jaką usiłują otaczać pracownicy i burżuazyjni ideologowie działalność piłsudczyzny, która tyle szkody wyrządziła naszej Partii. Nie uświadomiono masom członkowskim Partii w sposób jasny i niedwuznaczny proletariackiego pojęcia niepodległości — wolnego, niepodległego państwa mas ludowych, państwa, któremu obcy jest wszelki ucisk innych narodów, wszelka polityka zaborcza, państwa ludowego, związanego serdecznym sojuszem i ścisłą współpracą ze wszystkimi innymi państwami, w których podobnie, jak u nas, masy ludowe wzięły władzę w swe ręce, ze wszystkimi państwami, które podobnie jak my, kroczą drogą postępu i wolności, drogą prowadzącą do socjalizmu, do pełnej sprawiedliwości społecznej, i które przyszłość swą budują na międzynarodowej solidarności proletariatu.

Kierownictwo Partii podjęło stosunkowo późno krytykę przeszłości ruchu socjalistycznego w Polsce, krytykę reformistycznych i nacjonalistycznych prądów, jakie określały w przeszłości politykę Partii. Stosunkowo późno i w sposób niedostateczny odgraniczyło się od brązowniczej kampanii prawicy.

*

Odrodzona PPS nawiązuje do najlepszych tradycji ruchu socjalistycznego, do tradycji rewolucyjnej walki klasowej robotników, którzy walczyli pod sztandarami PPS, do tradycji jedności w tej walce robotników pepesowców i robotników Socjal-demokracji Królestwa Polskiego i Litwy i Komunistycznej Partii Polski, do tradycji sojuszu robotników polskich i robotników rosyjskich w walce przeciwko caratowi. Tymczasem właśnie te momenty przeszłości były dotąd oświetlone w sposób całkowicie niedostateczny. Tak samo nie były oświetlone, decydujące przecież dla naszego pokolenia, etapy rozwoju nurtu lewicowego w PPS w ostatnim dziesięcioleciu. Nie wykazano dostatecznie tradycji, związanej z grupą, skupiającą się w ostatnich latach przedwojennych dokoła Adama Próchnika i „Lewego Toru", grupą, która miała bardzo poważne znaczenie dla dojrzewania jednolito - frontowego, lewicowego nurtu w Partii. Doniosłe znaczenie „Dziennika Popularnego", który mobilizował do konkretnej walki masy robotnicze i ludowe, oraz grupy socjalistycznej, biorącej czołowy udział w tej pracy — nie zostało dotychczas należycie wyzyskane dla pogłębienia lewicowej tradycji PPS.

Nie mówiono prawie dotąd o znaczeniu, jakie dla ideologicznego dojrzewania lewicy PPS miała działalność KPP, demaskowanie przez nią reformizmu i przeprowadzana przez nią krytyka poglądów prawicy socjalistycznej. Na tym bowiem polega ta rola KPP w procesie ideologicznego formowania się lewicy w naszej Partii.

Bezwzględna i pełna poświęcenia walka komunistów polskich przeciwko kapitalizmowi i faszyzmowi w Polsce, jednolitofrontowa inicjatywa i współpraca z lewicowymi nurtami w PPS, ich konsekwentna przyjaźń do kraju socjalizmu — —Związku Radzieckiego — były jednym z zasadniczych czynników kształtujących oblicze lewicy socjalistycznej.

Głównym probierzem lewicowości w obozie socjalistycznym słusznie stał się w okresie międzywojennym stosunek do jednolitego frontu, do jedności działania komunistów i socjalistów w walce przeciwko kapitalizmowi i jego agenturze — prawicy socjalistycznej. Przemilczanie tej roli KPP mogło iść dzisiaj na rękę elementom prawicowym, wrogim jednolitemu frontowi i zmierzającym do sabotażu jedności organicznej.

*

Za mało nawiązuje się do tradycji RPPS, której utworzenie stanowiło przełom w dziejach ruchu socjalistycznego. Oznaczało ono wystąpienie lewicy socjalistycznej, po raz pierwszy w formie samodzielnej Partii, od dzielonej od oportunistycznej i nacjonalistycznej prawicy. Bez RPPS i jej walki nie do pomyślenia byłoby odrodzenie PPS, niemożliwe byłoby uzyskanie przez naszą Partię jednego z przodujących miejsc w pochodzie Polski ku Socjalizmowi.

RPPS potrafiła odegrać doniosłą rolę historyczną, przezwyciężyła wpływy dywersyjnej grupy tzw. „PPS — Lewicy" okresu okupacji, która później pod kierownictwem tow. Teofila Głowackiego („Juliana") i tow. Jana Mulaka („Franciszka") odłupała się od RPPS. Grupa ta, operując argumentami zaczerpniętymi z nacjonalistycznego arsenału, odgrywała obiektywnie rolę dywersji WRN w szeregach lewicowej RPPW, usiłowała torpedować jednolity front RPPS i PPR, występowała przeciwko Krajowej Radzie Narodowej, tworząc inspirowany przez „londyńską" delegaturę, Centralny Komitet Ludowy (CKL). Po wyzwoleniu przywódcy tej grupy weszli do Partii, ale nie rozbroili się ideologicznie i przez popularyzację swych fałszywych koncepcji wyrządzali szkodę Partii. Dopuszczenie do działalności w PPS tej grupy bez żądania od niej krytycznego ustosunkowania się do przeszłości — było poważnym błędem kierownictwa.

Błędem, wynikającym z tego samego dążenia do „zjednoczenia wszystkich" — a więc także i prawicowców — było przyjęcie do Partii, na platformie wzajemnej „amnestii ideowej" i wzajemnych ustępstw, na platformie uznania ich rzekomego prawa do tworzenia odrębnego kierunku w Partii, grupy „żuławszczyków" z tzw. PPSD, bez zażądania od nich krytycznej oceny ich poprzedniej działalności. Dopuszczono przez to — przynajmniej na czas pewien— do tworzenia się prawicowej antymarksistowskiej, antyjednolitofrontowej i nacjonalistycznej frakcji w Partii. Dopuszczono przez to do szeregów odrodzonej PPS — obok niektórych uczciwych lecz zabłąkanych na manowce — poważną liczbę zdeklarowanych i zaciekłych prawicowców, którzy stanowili kadrę prawicowego i nacjonalistycznego skrzydła w Partii i w dalszym ciągu są czynnikiem prawicowego niebezpieczeństwa. Ludzie tacy, jak np. Bien, Bielnik czy Wojewoda, konsekwentnie wbrew słownym zapewnieniom o lojalności wobec linii politycznej Partii, prowadzili politykę antyjednolitofrontową, politykę prawicy, politykę rozbijania klasy robotniczej, politykę, którą realizowali w Partii przez cały czas swej działalności w jej szeregach. Tolerowanie działalności takich ludzi praktycznie legalizowało antysocjalistyczny kierunek w szeregach partyjnych.

III.

Wszystkie te główne błędy nie zostały dotąd w pełni naprawione. Uchwała CKW z marca r.b. i rezolucja Rady Naczelnej z kwietnia r.b. oznaczały nowy etap w rozwoju naszej Partii na drodze do jedności organicznej. Były całkowicie słuszne w swej treści pozytywnej, ale nie stawiały dostatecznie jasno zagadnienia łączności też ideologicznych z walką przeciwko prawicy, nie powiązały dostatecznie sprawy jedności organicznej ze skutecznym przezwyciężeniem do reszty prawicowych, reformistycznych i nacjonalistycznych koncepcji ideowych.

Takie postawienie sprawy nie wystarczało. Nikt bowiem nie domagał się od poszczególnych działaczy i członków Partii wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy ich słowami, głoszonymi poglądami i codzienną działalnością, a linią Partii, którą rzekomo uznawali za słuszną. Uchwały marcowe i kwietniowe zaakceptowali formalnie nawet zaciekli prawicowcy, którzy z pianą na ustach zwalczali przedtem poglądy w nich zawarte. Zaakceptowali — bez słowa krytyki swych poprzednich poglądów, bez odwołania czy przekreślenia wszystkiego, co dotąd głosili, mówili i pisali, bez jakiejkolwiek próby naprawienia szkód, które wyrządzili Partii i ruchowi robotniczemu. Rzecz jasna, że wśród tych nowych zwolenników jedności, obok towarzyszy, którzy uczciwie i szczerze zmienili swoje stanowisko i którzy powinni znaleźć się wraz z nami w Zjednoczonej Partii, jest wielu takich, którzy nie zmienili swej postawy, którzy maskują się, stosują dwulicową taktykę i chcą wejść do Zjednoczonej Partii ze względów oportunistycznych, lub też po to, aby w jej łonie stanowić czynnik rozkładu i fermentu, hamujący marsz do Polski Socjalistycznej.

Brak szerokiej analizy dotychczasowych błędów, brak ujawnienia i omówienia ich źródeł i skutków przed masami partyjnymi, brak krytycznego ustosunkowania się prawicowców do własnej działalności, czego od nich nie żądano, brak pełnych konsekwencji organizacyjnych — wszystko to ułatwiało sytuację elementów dwulicowych. Poważną rolę odegrał przy tym brak należycie ukształtowanego centralizmu demokratycznego w Partii, którego jednym z podstawowych czynników jest metoda krytyki i samokrytyki. Brak tej krytyki i samokrytyki u działaczy partyjnych wywołuje zdziwienie i oburzenie wśród robotników, którzy pytają słusznie, jak ci sami ludzie, którzy wczoraj zwalczali jedność organiczną i odkładali ją do przyszłych pokoleń, mogą dzisiaj bez skrytykowania choćby słowem swego poprzedniego stanowiska, pretendować do przynależności a nawet do kierowniczych stanowisk w Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

Tej niezdrowej i niemoralnej sytuacji należy położyć kres. Tym bardziej, że organizacje terenowe PPS uległy w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza po wyborach poważnemu zachwaszczeniu. Obok „żuławszczyków" i zdeklarowanych prawicowców, w okresie rozkładu mikołajczykowskiego PSL napłynęło do Partii wielu „mikołajczykowców", którzy liczyli, że pod skrzydłami PPS będą mogli schronić się, lub kontynuować walkę przeciwko demokracji ludowej. Zwłaszcza, że w owym czasie niektórzy kierownicy naszej Partii stali na gruncie swoistej polskiej odmiany „trzeciej siły". Ogólna atmosfera tolerancyjności w stosunku do błędów przeszłości do fałszywych koncepcji ideowych, tolerancyjny, a często przychylny stosunek do wystąpień antypeperowskich, ujawniany przez prawicowych kierowników niektórych organizacji terenowych, sprawiły, że organizacje te mogły się stać nawet dogodnym terenem operacji bezpośrednich agentur reakcyjno-faszystowskiego podziemia, usiłującego wyzyskać nasze organizacje partyjne do swej wrogiej akcji. Wszystkim tym elementom ułatwiał grę fakt, że w ciągu ostatnich lat wyraźnie groziło pogorszenie się składu społecznego szeregów partyjnych i wzrost ciężaru nieproletariackich i niechłopskich elementów w Partii.

PPS musi wejść do Zjednoczonej Partii klasy robotniczej, jako nurt zdrowy ideowo i czysty społecznie. Tylko w tym wypadku dawniejsi członkowie PPS będą w tej Partii pozytywnym i twórczym czynnikiem.

Natychmiast trzeba podjąć szeroką akcję ideologicznego i organizacyjnego oczyszczania szeregów. Akcja ta musi rozwijać się w trzech zasadniczych kierunkach.

1. Musi to być przede wszystkim akcja ideologiczna. Musi ona doprowadzić do całkowitego przezwyciężenia przez naszą Partię błędów politycznych prawicy, a także pojednawczego do nich stosunku, musi pokazać masom partyjnym, do czego prowadziła Partię prawica, czym groziła Partii i Polsce jej działalność. Trzeba przeanalizować błędy, charakterystyczne dla działalności prawicy i wskazać ich źródła. Od towarzyszy, którzy podzielali te błędy, którzy je głosili, trzeba zażądać konkretnego, szczerego samokrytycznego ustosunkowania się do swojej przeszłości. Trzeba od nich żądać, by powiedzieli klasie robotniczej, co sądzą o swym poprzednim stanowisku.

Szeroka kampania ideologiczna, kampania wyjaśniania błędności koncepcji prawicy, kampania ujawniania następstw tych błędów, musi przeorać w najbliższych tygodniach całą Partię.

2. Musi to być akcja oczyszczania szeregów partyjnych z obcych i wrogich elementów. Trzeba ją przeprowadzić w najbliższym czasie przy udziale kół partyjnych, przy udziale robotników. Nie może być w naszych szeregach miejsca dla obcych społecznie elementów, dla spekulantów, przedstawicieli „inicjatywy prywatnej", dla wyzyskiwaczy wiejskich. Nie może być w nich miejsca dla ludzi, którzy wykazują nieuleczalną obcość ideologiczną i polityczną, którzy są podatni na wpływy wroga klasowego.

Ale trzeba walczyć o każdego robotnika i o każdego zdrowego w swojej klasowej postawie członka Partii, trzeba przekonać go o słuszności linii PPS, o tym, że marksizm leninizm stanowi wyraz jego interesów klasowych, że jest orężem walki o realizację jego marzeń i dążeń.

3. Musi to być wyciągnięcie konsekwencji organizacyjnych wobec tych towarzyszy, którzy przodowali prawicy, tych towarzyszy, którzy wyrządzili największe szkody Partii. Nie można zadowolić się tylko deklaracją krytycznego ustosunkowania się do ich poprzedniej działalności. Trzeba w stosunku do nich wyciągnąć na podstawie oceny skutków ich błędów — wnioski organizacyjne. Trzeba, aby nieuleczalni prawicowcy znaleźli się poza Partią, aby oddali swe posterunki, zwłaszcza kierownicze, ludziom, którzy konsekwetnie realizowali i realizują lewicową linię polityczną PPS.

*

Okres dzielący nas od zjednoczenia jest krótki. Musimy wyzyskać go w pełni i przeprowadzić walkę o ugruntowanie zasad marksizmu-leninizmu w świadomości członków Partii. Wzmocni to Partię. Wzmocni to fundamenty ideologiczne jedności. Te fundamenty uczynią ze Zjednoczonej Partii niezłomną bojowniczkę o socjalistyczną Polskę i mocne ogniwo międzynarodowego frontu walki o Socjalizm.

Troski i żale robotników Piotrkowa

Interesy ludzi pracy muszą być lepiej strzeżone

Na prowincji nie wszędzie i nie zawsze jest tak jak należy. Najsmutniejsze jest to, że braki te powstają nie wskutek trudności natury zasadniczej, lecz z powodu złej woli jednostek lub też niewyrobienia społecznego ludzi, których zadaniem jest czuwać nad interesami klasy robotniczej.

Weźmy chociażby taki fakt z Piotrkowa. Z wypowiedzi Przewodniczącego Powiat. Rady Związków Zawod. tow. Lechowicza wynika jasno, iż aktywiści związkowi natrafiają wciąż na przeszkody w szkoleniu radców zakładowych. Robotnicy po prostu uchylają się od przychodzenia na kursy. O czym to świadczy. Czyżby o tym że robotnik piotrkowski jest nieuświadomiony? **Nie, świadczy to po prostu, — iż kierownictwo fabryk, administracje zakładowe, utrudniają robotnikom pracę społeczną, nie zwalniając ich z pracy lub po prostu wstrzymując wypłaty za okres, w którym dany robotnik przebywa na szkoleniu.**

Zdarzają się też w Piotrkowie wypadki, iż **dyrekcje fabryk zwalniają robotników z pracy bez porozumienia się ze Związkami Zawodowymi, zwalniają częstokroć nie posiadają wystarczających ku temu powodów.** Źle jest, iż do tej pory pozwala się na tego rodzaju samowolę.

Tragicznym przykładem rozbieżności między poczynaniami dyrekcji zakładowych, a instrukcjami Związków Zawodowych, jest wypadek jaki się wydarzył w tamtejszej fabryce Przemysłu Drzewnego. **Celem rzekomych oszczędności dyrekcja fabryki zatrudniła kilku robotników niefachowych przy remoncie kotła.** Wynik był przerażający. **Wskutek porażenia prądem elektrycznym jeden z robotników został zabity, inni odnieśli okaleczenia.**

Zdarzające się wypadki z powodu nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa pracy sprawiają iż robotnik ma życie szczególnie utrudnione. Przy tym wszystkim ludności pracującej Piotrkowa **daje się poważnie we znaki brak lekarzy społecznych.** Dość powiedzieć, że na ogólną liczbę 32 lekarzy praktykujących w Piotrkowie zaledwie 8 pracuje w Ubezpieczalni Społecznej. W takich więc warunkach robotnik nie ma po prostu możliwości dostania się w razie potrzeby do lekarza.

Ma natomiast wiele możliwości, zapicia swej grypy czy innej dolegliwości, w którejkolwiek z tamtejszych knajp, wyrosłych ostatnio jak grzyby po deszczu. I znów musimy tu podkreślić niewłaściwą rolę czynników partyjnych, które tolerując taki stan rzeczy, dopuszczają, aby współwłaścicielami owych pijackich spelunek byli niekiedy posiadacze legitymacji partyjnych. Że takie fakty istnieją wiemy wszyscy i nie uważamy wcale za stosowne chować tego pod korcem.

Jeżeli w życiu naszym występują zjawiska tego rodzaju musimy robić wszystko, by jak najszybciej zostały one wyrugowane przez harmonijne działanie czynników partyjnych związkowych, wybranych przez nas i upoważnionych do obrony robotniczych interesów.

Klasa robotnicza Piotrkowa powinna odczuć wyraźnie opiekę czynników związkowych i partyjnych, stojących na straży dobra i interesów świata pracy. Jeżeli są jednostki, które tego nie rozumieją, które świadomie czy też wskutek niewyrobienia społecznego i nieuświadomienia politycznego działają na szkodę klasy robotniczej, to zadaniem elementów uświadomionych jest temu stanowi przeciwdziałać. **Postanowienia i dyrektywy KCZZ i OKZZ wydane poszczególnym ogniwom związkowym kładą szczególny nacisk na obronę interesów robotników.**

Należy mieć nadzieję, że wszystkie te niedomagania na terenie Piotrkowa zostaną usunięte.

Pich.

Połączenie
Morza Czarnego z Bałtykiem
Budowa Kanału Odra-Dunaj

Prace Polsko - Czechosłowackiego Komitetu Studiów do spraw drogi wodnej Odra — Dunaj postępują stale naprzód. **Komitet zajmuje się opracowaniem gospodarczych i technicznych założeń kanału i opracowuje projekt jego budowy.**

Kanał Odra — Dunaj budowany będzie w dwu głównych fazach. Pierwsza obejmuje wykonanie odcinka dług. ok. 80 km od Odry do portu Zagłębia Ostrawskiego w Witkowicach, drugi odcinek od Witkowic do Dunaju wykonany zostanie w okresie późniejszym.

W chwili obecnej przeprowadzane są przez inżynierów polskich i czechosłowackich na trasie kanału studia i pomiary. Po ich ukończeniu zapadnie decyzja w sprawie tzw. projektu ogólnego, po czym opracuje się szczegółowe plany wykonawcze.

Istnieje możliwość rozpoczęcia budowy kanału wiosną 1949 roku.

Powszednie potrzeby świata pracy

będą zaspokojone dzięki doniosłym uchwałom

Rady Państwa i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Przekazano już w teren 964 miln. zł., z ogólnej sumy 2 miliardów, przeznaczonych przez Radę Państwa dla miast przemysłowych na polepszenie komunalnych warunków bytu robotników.

Aktualnych informacji na temat szczegółów tej akcji udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP), Antoniemu Dutlingerowi — szef kancelarii Rady Państwa, minister Kazimierz Mijal, który powiedział m. in.:

— Rada Państwa, rozpatrując budżety miast stwierdziła, że nie odzwierciedlają one dostatecznej troski o poprawę warunków materialnych i kulturalnych klasy robotniczej.

Budżety samorządu miejskiego, nawet w wielkich ośrodkach przemysłowych, dowodzą, że działacze samorządowi zbyt wiele zajmują się „wielkimi planami", za mało zaś interesują się tym, w jaki sposób ulżyć robotnikowi w jego codziennych troskach i bolączkach.

Niewątpliwie słusznym jest, że układamy budżety miast pod kątem potrzeb przyszłości, ale nie wolno nam zapominać przy tym, o potrzebach dnia dzisiejszego, o remontach mieszkań, o chodnikach — by nie było błota na drogach, prowadzących do miejsc pracy, o oświetleniu dzielnic robotniczych, o usprawnieniu komunikacji z miejscami pracy, o reperacji studzien, udostępnieniu łaźni, zakładów kąpielowych itp.

— Czy znane są już potrzeby poszczególnych miast przemysłowych w tym zakresie?

— Tak jest. Jeszcze 8 września Rada Państwa zażądała odpowiednich materiałów z terenu

Łódź zgłosiła swe potrzeby już 10 bm., Warszawa 11 bm.

Tegoż dnia przedstawili swoje wnioski prezydenci kilkunastu innych miast. Tak, że 15 bm. mieliśmy już dostateczne dane i tego właśnie dnia mogła zapaść doniosła uchwała Rady Państwa o asygnowaniu 2 miliardów zł. dla miast przemysłowych na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

— Ile większych miast przemysłowych skorzysta z dodatkowych dotacji Rady Państwa?

— Dotychczasowy rozdzielnik kredytów uwzględnia potrzeby 48 miast przemysłowych.

— Które miasta przemysłowe zostały najbardziej wyróżnione przy opracowywaniu rozdzielnika kredytów?

— **Przede wszystkim Łódź, która zgłosiła uzasadnione potrzeby na sumę około 200 mil. zł. i Wrocław** około 275 mil. zł.

W obu wypadkach większa część kredytów zużyta będzie na remonty mieszkań robotniczych.

Poza tym Łódź zajmie się reperacją studzien i budową zdrojów ulicznych, co jest tam o tyle istotne, że miasto nie posiada należytej sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

50 - milionowy kredyt pozwoli uzupełnić sprzęt łódzkiego ZOM. Duże znaczenie będzie mieć doprowadzenie linii tramwajowej do położonych o 4 km. za miastem robotniczych Stoków.

— Jaka różnica istnieje między uchwałą Rady Państwa a uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 bm. o dodatkowych kredytach inwestycyjnych, przeznaczająca pół miliarda zł. na remonty domów robotniczych?

— Różnica polega jedynie na tym, że dotacja Rady Państwa przeznacza kredyty na remonty mieszkań robotniczych, znajdujących się w administracji samorządów, podczas, gdy dodatkowy kredyt inwestycyjny według uchwały Komitetu Ekonomicznego wyasygnowano na remonty mieszkań robotników państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, stoczniowych i monopoli, oraz kolejarzy.

— W każdym razie — mówi min. Mijal — obie uchwały służą jednemu celowi: **doraźnemu polepszeniu warunków bytu robotnika.**

Powodzenie całej tej akcji zależy tylko od spełnienia jednego warunku: od umiejętnego wykorzystania sum przeznaczonych przez Radę Państwa i Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Tylko wtedy uda się usunąć naprawdę wiele braków i bolączek codziennego życia robotników w miastach przemysłowych.

Dużo zależy tu od ofiarnej i aktywnej pracy działaczy samorządowych oraz członków komisji nadzwyczajnych przy Miejskich Radach Narodowych komisji, które czuwać mają nad racjonalnym i oszczędnym zużyciem dotacji z samorządowego funduszu wyrównawczego.

Wiele też zależy od powiązania działalności samorządów z inicjatywą społeczną zainteresowanych mas robotniczych.

Otrzymano już pierwsze sygnały, świadczące o przejawach samorzutnej inicjatywy społecznej, zmierzającej do dobrowolnej pracy w postaci ochotniczego udziału robotników w wykonywanych robotach (Łódź, Śląsk itd.).

Tą drogą ogólna wartość wykonanych robót, oszacowana na 2 i pół miliarda zł. — dzięki społecznemu podejściu robotników — w efekcie da sumę znacznie wyższą — kończy min. Mijal.

Świadczenia pozaustawowe

Instytucji Ubezpieczeń Społecznych

Przepisy przedwojennego ustawodawstwa ubezpieczeniowego w zakresie świadczeń rentowych nie uwzględniają często sytuacji, w których odmowa przyznania świadczenia, jakkolwiek słuszna z punktu widzenia ustawy, stanowiłaby oczywistą niesprawiedliwość społeczną. Tymczasowa Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przeznaczyła w związku z tym **specjalne fundusze na pokrycie wyjątkowych świadczeń rentowych, przyznawanych w wysokości i na warunkach świadczeń ustawowych, a uchwała w tej sprawie została zatwierdzona przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.**

Warunkiem, kwalifikującym do przyznania świadczeń wyjątkowych jest brak uprawnień do świadczeń ustawowych z powodu zbiegu **wyjątkowo niepomyślnych wypadków, spowodowanych wydarzeniami wojennymi, zmianami społeczno-ustrojowymi itp.,** w których odmowa świadczenia, w myśl przepisów prawa, stanowiłaby oczywiste pogwałcenie poczucia sprawiedliwości społecznej.

Przyznane świadczenia stają się pod każdym względem (wysokość, terminy wypłat itp.) równorzędne ze świadczeniami ustawowymi. Mają one na celu zastąpienie nie przysługujących prawnie świadczeń ubezpieczeniowych, których założeniem jest zabezpieczenie pracownikowi i jego rodzinie podstawy egzystencji z chwilą zajścia wypadku losowego. Wobec tego świadczenia wyjątkowe mogą mieć tylko charakter rent periodycznych z wyłączeniem jakichkolwiek świadczeń jednorazowych.

Podstawą do przyznania świadczenia wyjątkowego jest wniesienie roszczenia o świadczenie ustawowe i odmowne załatwienie tego podania ze względów ustawowych. O przyznanie świadczeń wyjątkowych może występować nie tylko zainteresowany pracownik, wzgl. jego rodzina, lecz również z urzędu ZUS, oddział w Łodzi, jeśli oczywiście stwierdzi podstawy do udzielenia tego rodzaju świadczenia. (t)

„Czym skorupka za młodu nasiąknie"...

Sanacyjny i hitlerowski konfident skazany na śmierć

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi odżyła jedna z tych ponurych historii, które przypominają nam koszmarny okres okupacji niemieckiej w Polsce. Na ławie oskarżonych zasiadł konfident Gestapo w Łodzi — Kazimierz Gąsiorowski.

Współpracę z Niemcami rozpoczął on w 1944 roku, wywiązując się bardzo gorliwie z przyjętych na siebie obowiązków szpicla i denuncjatora rodaków. Z jego winy kilkanaście osób, przeważnie członków organizacji konspiracyjnych, zostało aresztowanych i wywiezionych w głąb Rzeszy na roboty przymusowe, bądź do obozów koncentracyjnych. Jedna z wydanych przez Gąsiorowskiego osób została stracona.

Oskarżony do winy przyznał się tylko częściowo, z konkretnych zaś, udowodnionych i potwierdzonych zeznaniami świadków, zarzutów tłumaczył się w wykrętny sposób.

Zeznania powołanych przez prokuratora Lewenberga świadków w całej rozciągłości potwierdziły akt oskarżenia. Wyszło na jaw ponadto, że Gąsiorowski już przed wojną nie cieszył się dobrą opinią, gdyż w miejscu swojej pracy popełniał nadużycia, ponadto zaś **wydawał rządom sanacyjnym osoby zapatrywań komunistycznych.**

Sąd po rozpatrzeniu sprawy pod przewodnictwem sędziego Garusa skazał Gąsiorowskiego na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

W czwartek, dnia 30 b. m. o godz. 17 w sali dzielnicy Śródmieście - Lewa PPS, ul. Narutowicza 28, odbędzie się zebranie

Rady Gospodarczej WK PPS

z udziałem ttow. dyrektorów i kierowników zakładów przemysłowych oraz kierowników i członków referatów ekonomicznych przy komitetach dzielnicowych. Referat n. t.

Praca Partii na odcinku gospodarczym w świetle uchwał Rady Naczelnej PPS wygłosi sekretarz WK PPS tow. T. Sołtan.

„WIEDZA"
WYDAWNICTWA POETYCKIE

ANTOLOGIA
współczesnej poezji francuskiej
w oprac. A. WAŻYKA
Stron 230 Cena 550.—

ASNYK A.
WYBÓR POEZJI
Oprac. i komentarze H. Szypera
Cena 290.—

BACZYŃSKI K.
ŚPIEW Z POŻOGI
Stron 254 Cena 600.—

BORWICZ M.
ZE ŚMIERCIĄ NA TY
Stron 80 Cena 180.—

BRONIEWSKI WŁ.
KRZYK OSTATECZNY
Stron 30 Cena 80.—

WIERSZE ZEBRANE
Stron 288 Cena 550.—

DOBROWOLSKI St. R.
PIÓRO NA WICHRZE
Stron 165 Cena 250.—

SPARTAKUS
Dramat
Stron 135 Cena 500.—

JANOSIK Z TARCHOWEJ
Stron 45 Cena

IWASZKIEWICZ J.
ODY OLIMPIJSKIE
Wyróżnione na XIV Olimpiadzie
Cena 320.—

DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH
Skład i ekspedycja: „WIEDZA"
CENTRALNA KSIĘGARNIA
WARSZAWA ul. Lwowska 5

Kartofle na zimę

Zamówienia przyjmują sklepy P. S. S.

Kilka dni temu podawaliśmy wiadomość o rozpoczętych przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców przygotowaniach celem zaopatrzenia mieszkańców Łodzi w ziemniaki na zimę.

Wczoraj otwarte już zostało zsypisko przy ul. Ogrodowej 74.

Od 1 października czynne będą dwa następne przy ul. Konstytucyjnej 3 i na Chojnach przy ul. Rzgowskiej w magazynach węglowych PSS.

Zgłoszenia na kupno kartofli przyjmują wszystkie sklepy PSS. Cena ziemniaków w sprzedaży **półhurtowej na zsypisku wynosi 7 zł za kilogram. Ziemniaki można nabywać również w sklepach sprzedaży detalicznej. Cena jednego kilograma wynosi tu 8 zł.** Dla ułatwienia kupna zostaną zaopatrzone również w ziemniaki detaliczne sklepy opałowe.

Nieco dziwnym zjawiskiem jest skromna ilość zgłoszeń. Wpłynęło ich dotychczas zaledwie na 50 ton. Okręg łódzki nie jest bogaty w tym roku w ziemniaki. PSS robi przerzuty z innych okręgów. Ogólna ilość ziemniaków przeznaczonych na zaopatrzenie **Łodzi wynosi 10 tysięcy ton.** Jak z tego wynika, nie ma obawy, że ktoś zostanie bez zapasu na zimę, należy tylko w porę dokonać kupna, aby uniknąć tłoku.

(z)

SPORT

Koncert życzeń na zawodach lekkoatletycznych

Pabianice zwyciężają Łódź 92:64

Polskie Radio wspólnie z Łódzkim Okr. Związkiem Lekkoatletycznym zorganizowało w Pabianicach międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Łódź — Pabianice w konkurencji pań i panów oraz pięciobój męski i trójbój kobiecy.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 92:64 pkt.

Aby dokładnie informować licznie zgromadzoną publiczność o przebiegu zawodów, na boisku zainstalowano mikrofon i megafony. Organizatorzy wpadli przy tej okazji na dość oryginalny pomysł. W przerwach między konkurencjami nadawano koncert życzeń, w którym publiczność za pewną oczywiście opłatą na rzecz Odbudowy Warszawy mogła zamawiać płyty przeznaczone dla zwycięzców w poszczególnych, odbytych już konkurencjach. A że pabianiczanie w wielu konkurencjach często pierwsi wpadali na metę — nic więc dziwnego, że płyty grano jedna za drugą i zebrano z koncertu życzeń sumę 11.000 złotych. Łącznie z opłatą za bilety wstępu, lekkoatleci Pabianic i Łodzi przekazali na odbudowę stolicy 60 tys. złotych.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

100 m mężczyzn: — Kun (Pab.) 11.2, 2) Sosnowski (Łódź) 11,4s ke., 3) Durajski (Pab.) 11,5.

kula: — 1) Kruszewski (Pab.) — 12.25, 2) Brzosko (Łódź) — 11,96, 3) Swietlicki (P.) — 11.75,

skok wzwyż: — 1) Szmytke (Pab.) — 1.70, 2) Rytych, 3) Gizelewski (Łódź) po 1.65,

sztafety 4x100 m: — Łódź w składzie: Bednarski, Cholewa, Pawłowski, Sosnowski w czasie — 45,8 sek, Pabianice w czasie 45,9 sek.

Kobiety:

60 m — 1) Peskówna (Pab.) 8,5, 2) Andrzejewska — 8,8, 3) Kukielińska (Pab.) 8,9 sek.,

rzut dyskiem: — 1) Peskówna (Pab.) — 33,15, 2) Głażewska (Łódź) — 32,44, 3) Szkudlarkówna (Pab.).

skok w dal — 1) Kłosówna (Pab.) — 4,50, 2) Peskówna (Pab.) — 4,38, 3) Kukielińska (Pab.),

sztafeta 4x100: — 1) Pabianice — 56,6 (Łódź) 58,4 sek.,

bieg juniorów na 1000 m wygrał Stępień z HFS w czasie 2.49,5 przed Grabem z ŁKS 2.53,8 i Janio z ŁKS 2.56.1.

Impreza powyższa niewątpliwie należałaby do udanych, gdyby program zawodów nie był tak przeładowany, i nie trwał cztery i pół godziny. Nie należy się więc zupełnie temu dziwić, że i najbardziej cierpliwa publiczność pod koniec zawodów opuszczała boisko. Jedynie więc nieliczna garstka entuzjastów lekkoatletyki została do końca na swych posterunkach.

Eliminacje lekkotletyczne milicjantów-sportowców

W sobotę i niedzielę na boisku Zjednoczonych odbywały się wojewódzkie eliminacje lekkoaletyczne Milicji Obywatelskiej.

100 m

Startowało 37 zawodników

1 miejsce ppor. Biernaczyk Zdzisław Szkoła MO 13,2,

2. miejsce Kmiecik Stefan (m. Łódź) 13,2,

3. Nowiński Henryk (Szkoła MO) 13.4.

200 m — startowało 20 zawodników:

1. miejsce Nowiński Henryk (Szkoła MO) 27,3,

2 miejsce Wierzbiński St. (Szkoła MO) 27,8,

3 miejsce Stochniałek Ludwik (m. Łódź) 28,0.

400 m — startowało 14 zawodników:

1 miejsce Boruszewski Czesław (Woj. Kom MO) 1.02,7,

2 miejsce Kubiak Henryk (Woj. Kom. MO) 1.04.5.

3 miejsce Nowiński Henryk (Szkoła MO) 1.05,2.

1500 m — startowało — 24 zawolników:

1 miejsce Lis Józef (Szkoła MO) 5.09,3,

2 miejsce Waprzko (m. Łódź(5.09.5

3 miejsce Hebda Ryszard (Woj. Kom. MO) 5.13,4.

3000 m — startowało — 10 zawodników:

1 miejsce ppor. Półtorak (m. Łódź) 10.13,2,

2 miejsce Szpałka W. (m. Łódź) 11,15,7,

3 miejsce Jakubowski (m. Łódź) 12.43,3.

5000 m — startowało 12 zawodników:

1 miejsce ppor. Półtorak (m. Łódź) 17.25,8,

2 miejsce Lis J. (Szkoła MO) 19.24,5

3) miejsce Bechciński (Woj. Kom. MO) 21.32,0.

Skok w dal — startowało 12 zawodn.:

1 miejsce ppor. Biernacki (Szkoła MO) 5.32 m,

2 miejsce por. Roth (Woj. Kom. MO) 4.95 m,

3 miejsce Kmiecik (m. Łódź) 4.79 m.

Skok wzwyż — startowało 15 zawodn.:

1 miejsce Pazdzior W. (Szkoła MO) 1,50 m,

2 miejsce Mączewski Z. (Szkoła MO) 1,45 m,

3 miejsce Kmiecik St. (m. Łódź) 1.40.

Rzut dyskiem — startowało 14 zawodn.:

1. Kordziak E. (Szkoła MO) 28,85 m,
2. Suszyński W. (Woj. Kom. MO) 28,85
3. Rodzic T. (Szkoła MO) 27,85 m.

Rzut granatem — startowało 18 zawodn.

1. Suszyński W. (Woj. Kom. MO) 58.96
2. Miszewski Stł (oj. Kom. MO) 55,23
3. Jaśkowski St. (Szkoła MO) 54.20 m.

Rzut kulą — starotowało 12 zawodn.:

1. Suszyński W. (Woj. Kom. MO) 10.31
2. Skwara K. (Szkoła MO) 9,66 m,
3. Paździor St. (Szkoła MO) 9.45,5 m.

Pływacy rozpoczęli sezon zimowy

Łódź — Ostrowiec 54:46

Meczem pływackim Ostrowiec — Łódź został rozpoczęty sezon jesienno-zimowy w Łodzi. Zawody zakończyły się zwycięstwem łodzian 54:46. Goście przyjechali do Łodzi w osłabionym składzie bez czołowego crawlisty Polski Rybkowskiego, którego start we wczorajszych zawodach mógłby poważnie zmienić końcowy wynik meczu. Niemniej jednak reprezentanci Ostrowca zareprezentowali się z jak najlepszej strony.

Jak na początek sezonu uzyskane wyniki należy uważać za bardzo dobre. Przede wszystkim na podkreślenie zasługuje czas Dobrowolskiego i Nikodemskiego na 100 m stylem klasycznym. Wynikiem 1:24.00 min. Dobrowolski płynąc „motylkiem" ustanowił nowy rekord okręgu. Nikodemski „żabą' miał zaledwie 0,2 sek. czas gorszy, co przy wyłączeniu „motylka' z stylu klasycznego wpisze tego zawodnika również na listę rekordzistów okręgu. Dobrze wypadł również Boniecki, który płynąc bez poważnej konkurencji uzyskał na 200 m styl. dowolnym 2:41.5 min. Jera pomimo porażki z Maciejewskim (O) uzyskał czas kwalifikujący go do czołówki sprinterów Polski.

Z Ostrowca najlepiej wypadli Maciejewski na 100 m styl. dowolnym, gdzie wynikiem 1:07.6 min. uzyskał klasę 'mistrzowską. Zając w stylu grzbietowym mimo dłuższej przerwy w treningach uzyskał b. dobry wynik 1.23.5 min. W sztafetach zdecydowaną przewagę mieli gospodarze.

W piłce wodnej reprezentacja Ostrowca oparta na ligowym zespole KSZO nie miała trudnej przeprawy z repr. Łodzi i wygrała zdecydowanie 9:2. Najlepszymi zawodnikami Ostrowca byli Kierysz I (b. repr. zawodnik Polski) i Ul. którzy podzielili się łupem bramkowym. Z łodzian trudno wyróżnić kogoś, gdy wszyscy ustępowali znacznie przeciwnikowi.

Gości powitał wiceprezes ŁOZP mgr Czarnecki, który zamiast tradycyjnego upominku wręczył przedstawicielowi gości czek na sumę zł 5.000 zapoczątkowując tym samym łańcuch ofiar na krytą pływalnię w Ostrowcu. Przypuszczamy, że ten gest ŁOZP znajdzie naśladowców w społeczeństwie polskim i pływacy Ostrowca w najbliższej przyszłości będą mieli krytą pływalnię.

Wyniki techniczne:

200 m styl. dowolnym — 1) Boniecki (Ł) 2:41,5 min. 2) Dura (O) 2:48,3 min., 3) Sobczak (Ł) 2:48,4 min.

100 m styl. klasycznym — 1 Dobrowolski (Ł) 1:24,0 min. (rekord okręgu), 2) Nikodemski (Ł) 1:24,2 min.

100 m styl. grzbietowym — 1) Zając (O) 1:23.5 min., 2) Witczak (Ł) 1:24,4, 3) Durys (Ł) 1:25.3 min.

100 m styl. dowolnym — 1) Majewski (O) 1:07,6 min., 2) Jera (Ł) 1:08,0 min., 3) Wojciechowski (Ł) 1:12.5 min.

Sztafeta 3x100 m styl. zmiennym — 1) Łódź (Witczak, Dobrowolski, Siekiera), 4:15,4 min., 2) Ostrowiec 4:30,2 min.

4x200 m styl. dowolnym — 1) Łódź (Sobczak, Wojciechowski, Jera, Boniecki) 11:28.1 min., 2) Ostrowiec 11:53,7 min.

Piłka wodna Ostrowiec — Łódź 9:2 (5:0) Bramki dla Ostrowca zdobyli Kierysz 5 i Ul 4, dla łodzian Jaworski i Krawczyk po 1.

Konkurencje lokalne:

200 m styl. dowolnym — 1) Świętochowski (YMCA) 2:54,8 min., 2) Domański (F) 3:02,2 min., 3) Stanowski (F) 3:09,8 min.

100 m styl. klas. — 1) Nikodemski (Zj.) 1:26,0 min., 2) Poselt (Zj.) 1:34,4.

100 m styl. grzbietowym — 1) Wyszogrodzki (F) 1:35,9 min. 2) Nikodemski 1:36.8 min., 3) Sierpiński (F) 1:43.0 min.

Widzów zebrało się zaledwie około 300 osób. (hk)

W środę

szkoły średnie walczą z ZMP

W związku ze spotkaniem ZMP — Szkoły Średnie, które odbędzie się w środę dnia 29.9. 48 r. na boisku ŁKS o godz. 12, z której to imprezy dochód przeznaczony jest na Odbudowę Warszawy wyznaczono już skład drużyny lekk. ZMP: Raszewska Halina, Zdunkówna Wiesława, Wdzięczak Anna, Andrzejewska Krystyna, Ślązak Zdzisława, B'achowicz Jama, Różycki, Świderski, Zieliński, Hertel, Bartosik, Walczak, Kundzik, Białek Leszek, Lityński, Osmulski, Drazkiewicz W., Tomczyk, Kowalski, Zechagen H.

Do reprezentacji piłkarskiej ZMP wyznaczono natomiast następujących zawodników:

Zalewskiego, Pawłowskiego, Stokowskiego, Słomińskiego, Łucka, Drozdowskiego, Ochryma, Kubiaka, Ratajczyka, Szydzisza i Szymczaka.

Walne Zgromadzenie piłkarzy ręcznych

W niedzielę, dnia 17 października br. w lokalu Okręgu przy ul. Piotrkowskiej 67 o godz. 10.30 będą obradowali piłkarze ręczni.

Porządek obrad przewiduje zatwierdzenie programu prac na najbliższy rok sportowy i uzupełniające wybory władz związku.

Kolarze węgierscy i czescy startują w piątek w Łodzi

Na zaproszenie sekcji kolarskiej klubu „Odzież" przybędą do Łodzi czołowi kolarze czescy i węgierscy.

Zagraniczni goście rozegrają tu dwa spotkania z czołowymi kolarzami polskimi.

Pierwsze zawody kolarskie odbędą się w dniu 1 października, następnie Czesi i Węgrzy wystąpią w Kaliszu w dniu 3 października. Trzecie z kolei zawody odbędą się ponownie w Łodzi w dniu 6 października.

W skład drużyny czeskiej wchodzą: Vesely Jan — mistrz szosowy C. S. R., Capek Vlad., Rosta Zdenek, Machek Wacław, Bratanek.

Skład drużyny węgierskiej jeszcze nieznany.

W barwach Polski wystąpią: Kapiak, Napierała, Wrzesiński, Bober, Siemiński, Włodarczyk oraz zawodnicy „Odzieży": Gabrych, Janicki, Leśkiewicze.

Wyniki walk zapaśniczych

W odbytych zawodach zapaśniczych w Łodzi wyniki były następujące:

Waga musza: Plewiński — Stasiak (obaj z Włókniarza). Zwyciężył Plewiński w 9 m. 15, kładąc przeciwnika przerzutem przez biodro.

Waga kogucia: Łazarski (Gwardia) — Balwicki (Włókniarz). Zwyciężył Łazarski na punkty (2:1).

Waga piórkowa: Ignaszewski (Gwardia) — Leszczyński (Boruta). Zwyciężył Ignaszewski na punkty (jednogł.).

Waga lekka: Jaszczak (ŁKS) — —Żurecki (Włókniarz). Zwyciężył Żurecki na punkty (jednogł.).

Waga półśrednia: Kromer — Matusiak (obaj Gwardia). Zwyciężył Matusiak w 3 m. 42 przez złamanie mostka.

Waga średnia: Kawał (Gwardia) — Rasała (Włókniarz). Zwyciężył Rasała na punkty (jednogł.).

Waga półciężka: Stachurski (ŁKS) — Mielczarek (Włókniarz). Zwyciężył Mielczarek na punkty (2:1).

Waga ciężka: Gliński (ŁKS) — Śliskowski (Gwardia). Zwyciężył Gliński w 3 m. 12 Śliskowski z dalszej walki zrezygnował.

Komplet sędziowski stanowili: na macie — Kawał Czesław, punktowi: Andrzejewski i Kałkowski.

Dochód z powyższej imprezy przeznaczono na odbudowę Warszawy.

W jakiej formie znajdują sie piłkarze Bratislavy

W połowie października reprezentacja piłkarska Łodzi zamierza wyjechać do Bratislavy, gdzie zmierzy się z reprezentacją tego miasta rozgrywając tam mecz o puchar przechodni ufundowany w roku zeszłym przez prezydenta E. Stawińskiego.

I dlatego zaczęliśmy z większą uwagą śledzić ostatnie wyniki w czeskiej lidze.

W niedzielę były one następujące: Slaska Ostrava — Jednota (Kosice) 2:2, Trnava — Slavia 4:4, Bystrica — Bohemians 2:6, Židenice — Kladno 3:2, Teplice — Victoria Pilzno 2:5 Armada — Zilina 1:0, Sparta — Bratislava 2:2.

Po pięciu spotkaniach na czele tabeli znajduje się Slavia przed Ziliną, Bohemmiansem i Spartem.

Zespół Bratislavy, na którego szkielecie najczęściej opiera się skład reprezentacji tego miasta — na razie kroczy na 7 miejscu.

Pod znakiem siatki i kosza

W sobotę, dnia 2 października w sali YMCA zostaną rozegrane mecze w siatkówce i koszykówce, z których całkowity dochód przeznaczony zostanie na odbudowę Warszawy.

W zawodach powyższych zmierzą się: reprezentacja okręgu łódzkiego z Międzyszkolnym Klubem Sportowym.

Ustalono już składy poszczególnych reprezentacji okręgu.

W zespole siatkówki kobiecej wystąpią: Kubiakówna, Styczyńska, Hilczerówna, Orłowska i Steć z HKS, Skrodzka i Gozdek z TUR oraz Serwatka Gizela z KS Splot.

Z następujących zawodników zostaną zestawione reprezentacje okręgu siatkówki i koszykówki męskiej: Michalaka, Skrodzkiego, Mokwińskiego i Pawlaka z TUR, Dowgirda, Żylińskiego, Barszczewskiego, Ulatowskiego z YMCA, Frontczaka, Borowca i Cieplucha z HKS oraz Borucza z AZS.

Impreza powyższa rozpocznie się o godzinie 18.

Wszyscy zawodnicy zobowiązani są stawić się punktualnie w szatni sali YMCA w dniu zawodów o godzinie 17.30.

Dziś!

Warszawa-Łódź

Dziś na torze helenowskim o godzinie 18 odbędzie się międzymiastowy wyścig kolarski Łódź — Warszawa.

Na torze ujrzymy pięciu najlepszych kolarzy z Warszawy. Również i Łódź zapowiedziała wystawienie najsilniejszej piątki.

Wyścig więc zapowiada się interesująco.

W razie deszczu (w co należy wątpić) zawody zostaną przełożone na dzień następny.

JESZCZE JEDNA OLIMPIJKA — ZAWODOWCEM.

Mistrzyni olimpijska na 100 m. st. dow. Dunka Andersen oświadczyła, że po rozegraniu w tygodniu przyszłym spotkania międzypaństwowego Dania — Anglia przejdzie ona na zawodowstwo. Andersen zostaje nauczycielką pływania.

Teodor Dreiser

TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

252

Z trudnością powstrzymywał się od wybuchów dziecinnej radości, ale zaczął biegać po pokoju, przyglądać się w lustrze, umył sobie ręce i twarz, zauważył, że krawat ma nieodpowiedni, zmienił go więc na inny, przypomniawszy sobie o tym, który miał na sobie wtedy, gdy widział się z Sondrą. Pewnie musiała śmiać się z niego. Na raz inna myśl go zajęła. Ciekaw był, co pomyślałaby Roberta, gdyby teraz jakąś nadprzyrodzoną siłą widzenia mogła zobaczyć jego radość z tego zaproszenia.

Niestety Clyde nie dbał już o nauki, wyniesione z domu rodzicielskiego, i może dlatego wkraczał w jakąś dziwną sytuację. Dla Roberty byłby to niewątpliwie wielki cios, gdyby mogła widzieć jego uniesienie i zrozumieć przyczynę tej wielkiej radości. Sam, gdy zastanowił się trochę, nie mało był tym zdumiony, nie przygasiło to jednak jego radosnego nastroju.

Ach, ta Sondra, taka czarująca! Prawdziwa bogini, przebywająca w niebiańskich sferach, w raju nieziemskim, gdzie wszyscy zażywają szczęścia i wszelkich rozkoszy!...

Myśl jego pomknęła takimi niezwykłymi drogami, że z całym cynizmem zadał sobie pytanie, czemu to niby nie może sobie pozwolić na marzenie o Sondrze, jeżeli mu to sprawia prawdziwą przyjemność. Roberta nie dowie się o tym nigdy. Nie może przecież czytać w jego myślach. Czyż może wiedzieć o nim coś innego, niż to, co sam jej powie? A oczywiście nie ma przecież zamiaru zwierzać się przed nią. Phi! czy to coś osobliwego dla takiego, jak on, młodzieńca sięgać na takie szczyty. Iluż to takich biedaków żeniło się nawet z bogatszymi pannami niż Sondra!

Nigdy przecież nie obiecywał Robercie, że się z nią ożeni, chyba gdyby zaszła pewna okoliczność. A taka okoliczność, dzięki jego doświadczeniu, nabytym jeszcze w Kansas City, niełatwo mogła się przytrafić.

Każde wspomnienie Sondry rozpromieniało jego wyobraźnię. Taka oto bogini w swym złotym chramie, ta kusicielka, raczyła sama pamiętać o nim! Niewątpliwie za jej to sprawą został zaproszony... A z pewnością i sama tam będzie. Ach! dreszcz przebiegał mu całe ciało na samą myśl o tym.

Ale co sobie pomyśli Gilbert i w ogóle Griffithsowie, jeżeli się o tym dowiedzą? A może spotka się kiedy z nimi na jakiej innej zabawie, na którą go może jeszcze Sondra zaprosi?... No, no! Clyde ciekaw był, czy to ich rozgniewa, czy będą z tego radzi. Ciekawe! Czy będą więcej czy mniej poświęcać jemu uwagi? Przecież on na ten bieg wypadków wcale nie wpływał. Był po prostu zaproszony przez osoby z ich własnego towarzystwa, których Griffithsowie niewątpliwie muszą szanować.

Zaproszenia tego wcale się nie spodziewał, a że umysł jego nie posiadał pewnych subtelnych odcieni, z całym złośliwym zadowoleniem kombinował, że Griffithsowie chcąc nie chcąc, będą zmuszeni go protegować, a nawet zapraszać do siebie. Bo jeżeli będzie bywał u innych, dlaczegożby nie miał bywać u nich? Pyszne! Ta wzgarda na twarzy Gilberta! Pękał ze śmiechu wyobrażając to sobie. Wiedział przecież, że Gilbert mógł się oburzać nie wiem jak, ale ani stryj, ani Myra nie okażą mu niechęci, jest więc zupełnie zabezpieczony przed jakąkolwiek zemstą ze strony Gilberta.

Ach, to zaproszenie! Hm, gdyby się wcale nie podobał Sondrze, nie napisałaby do niego sama. Clyde był tym tak wzruszony, że nie miał wcale chęci na obiad. Wziął znowu kartkę do ręki i ucałował ją. Nie pójdzie już do Roberty. Musi przejść się trochę, wróci po tym do domu i wcześnie położy się spać. Jutro wytłumaczy się przed nią, że musiał być u stryja albo u którego z szefów, dać jakieś wyjaśnienie w sprawie fabrycznej. Wobec tego, co zaszło, nie ma zupełnie ochoty widzieć się dzisiaj z Robertą. Nie może naprawdę. Myśl o Sondrze była zbyt upajająca, a głównie myśl, że musiał jednak jej się podobać.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (ul. Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska Nr 225), Niewiarowskiej (Zgierska 146), Pawłukiewicza (Pomorska 12), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Unieszowskiego (ul. Dąbrowska 24 b).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21
Codziennie o godz. 19.15 doskonała sztuka Lilian Helman pt. „LISIE GNIAZDO" z życia bankierów i farmerów amerykańskich. Tel. 150-36.

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Jaracza 27.
Ostatnie dni wesołej komedii Moliere'a pt. „GRZEGORZ DYNDAŁA" z udziałem: H. Billing, B. Fijewskiej, J. Macherskiej, St. Łapińskiego, J. Łodyńskiego, J. Maliszewskiego, J. Warmińskiego, M. Wojciechowskiego. Reżyseria: Danuta Pietraszkiewicz.
Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego.
Początek o godzinie 19.30.

TEATR LETNI „OSA"
(Sala Zimowa!)
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Codziennie o godz. 19.20, w niedzielę o 16 i 19.30 „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" Ostatnie dni. Świat pracy otrzymuje 20 procent zniżki. W przygotowaniu — znakomita komedia muzyczna R. Stolza „Daruj mi jedno spojrzenie" (Pepina) z Zofią Jamry w roli głównej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś dn. 28.9. o godzinie 19.15 — sztuka C. de Peyret Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC" w świetnej reżyserii Janusza Warneckiego. Obsadę stanowią: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina.
Dekoracje Stanisława Cegielskiego.
Kasa czynna od 12.
Telefon 128-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 107-25.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA" operetka w 3 aktach J. Gilberta. Bilety wcześniej do nabycia, ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.
Ostatnie dni.
Dziś o godzinie 19,30
„DOBRZE SKROJONY FRAK".

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Lekkomyślna siostra" — godz. 18, 20,30, w niedz. 15.30. Film dozwolony dla młodzieży.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Gilda" — godz. 16, 18.30 21, w niedzielę 13.30. Film dla młodzieży niedozwolony.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Chłopiec z przedmieścia" — godz. 18, 20 w niedzielę 16. film dozwolony dla młodzieży.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. nr 31" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Zielone lata" — godz. 15.30 18, 20.30 w niedz. 13.
MUZA — Ruda Pabianicka: Piotr I seria 2. — godz. 18, 20 w niedzielę 16 — film dozwolony od lat 14.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „Siostra lokaja" — godz. 16, 16.30, 21, w niedzielę 13.30. film dozwolony dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. „Nauczycielka bawi się" — godz. 18, 20, w niedz. 16. film dozwolony od lat 16.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Aleksander Matrosow" — godz. 16,30, 18.30, 20,30 w niedz. 14.30. film dla młodzieży dozwolony.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Wakacje" — godz. 18, 20,30, w niedz. 15.30. film dla młodzieży niedozwolony.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Okoliczności łagodzące" — godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30. film dozwolony od lat 16.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Tajemnica wywiadu" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. Film dla młodzieży niedozwolony.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Podejrzenie" — godz. 18, 20, w niedzielę 16. film dozwolony od lat 18.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Uczennica I-ej A" — godz. 16, 18, 20 niedziela 14. Film dla młodzieży dozwolony.
TATRY (w ogrodzie): „Cygańska miłość" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. film niedozwolony dla młodzieży.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Cygańska miłość" — godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30. film niedozwolony dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Noc w Casablance" — godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13. film dla młodzieży dozwolony.
WOLNOŚĆ — ul. Napiorkowskiego 16: „Gilda" — godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 12.30. Film dla młodzieży niedozwolony.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Bolero" — godz. 18, 20, w niedz. 16 — film niedozwolony dla młodzieży.

Rada Miejska uchwali dziś

nadzwyczajne kredyty inwestycyjne na rok 1948

Dzisiaj, we wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi. Sesja zwołana została, celem załatwienia szeregu bardzo pilnych spraw miejskich, wymagających formalnej uchwały MRN. W pierwszym rzędzie plenum Rady rozpatrzy opracowany przed kilkoma dniami dodatkowy nadzwyczajny budżet inwestycyjny na rok 1948, który obejmuje przyznane Łodzi przez Radę Państwa specjalne dotacje na budownictwo, remonty, wodociągi i kanalizacje oraz na cele komunikacyjne. **Dotacje te, jak wiadomo, zamykają się kwotą przewyższającą 300 milionów złotych.** Gdy tylko zapadnie uchwała MRN, kredyty zostaną wypłacone miastu, co umożliwi **jeszcze w bieżącym roku wykończyć szereg robót posiadających ogromne znaczenie dla ludności robotniczej przedmieść i w ogóle dla całej gospodarki miejskiej.**

Jednocześnie Rada przedyskutuje budżet inwestycyjny uchwalony w swoim czasie na sumę ponad 2 miliardy i dokona w nim niezbędnych skreśleń, odpowiadających realnym możliwościom finansowym.

Jako drugi bardzo ważny punkt porządku dziennego uważać należy kwestie uruchomienia pierwszej w Łodzi linii autobusowej na trasie Stare Chojny — Plac Niepodległości. Linia ta, która obsługiwana będzie przez otrzymane z „Motozbytu" autobusy „Fiat", otwarta zostanie za kilka dni i jeszcze przed 1 października Rada Narodowa uchwalić musi formalnie nową taryfę pasażerską, zgodnie z propozycjami, wysuniętymi przez Zarząd Miejski.

Na porządku obrad MRN znajduje się poza tym sprawa subwencji z funduszów miejskich na akcje masowej nauki pływania, oraz sprawa wprowadzenia zmian do statutu o opłacie w postępowaniu karno-administracyjnym na rzecz gminy miejskiej. (at)

Obuwia nie zabraknie

zapotrzebowanie ludności będzie zaspokojone

Tegoroczny plan zaopatrzenia świata pracy w obuwie przygotowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu obejmuje pracujących i ich rodziny. W masie obuwia na rynku znajdzie się w odpowiedniej proporcji obuwie dziecinne i dla młodzieży szkolnej.

Oprócz obuwia krajowego na rynkach znajdzie się obuwie czeskie. Pierwsze transporty z zakupionych 1.350 tysięcy par już nadeszły i są sprzedawane w terenie. Następne transporty za kilka dni znajdą się w magazynach. Poza tym z poprzedniej dostawy czeskiej znajduje się jeszcze na składach 280 tysięcy par butów roboczo-zimowych. Zostaną one rozprowadzone przez Związek Sp. Samop. Chł. w ramach miliona par butów przeznaczonych dla wsi. Obuwie czeskie jest wysokiego gatunku. Są również buciki luksusowe wykładane filcem.

Poza obuwiem skórzanym plan zaopatrzenia przewiduje sprzedaż wielkiej ilości kaloszy różnego asortymentu. Państwowy Przemysł Gumowy produkuje już wystarczającą ilość kaloszy, botów i śniegowców na pokrycie zapotrzebowania krajowego. Mimo to z Czechosłowacji sprowadza się również kalosze dostosowane do importowanego obuwia.

W tym roku na rynku znajdą się również buty produkcji Szewskich Spółdzielni Pracy. Zestawiając to wszystko z produkcją prywatnych zakładów szewskich **mamy pełną gwarancję, że potrzeby kraju w okresie jesienno-zimowym zostaną całkowicie zaspokojone.**

Ukarani restauratorzy

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrywała ostatnio sprawy kilkunastu nieuczciwych kupców z terenu naszego miasta. Komplet orzekający zastosował tym razem tylko kary pieniężne, którymi ukarane zostały następujące osoby: Władysław Zawadzki, właściciel restauracji przy ul. Armii Ludowej 42, za pobieranie nadmiernych cen oraz za brak cen na artykułach spożywczych wystawionych na widok publiczny zapłacił 75.000 zł. Wacław Przeździecki, właściciel składu farb przy ul. Stalina 32 za pobieranie cen niezgodnych z cennikiem na niektóre artykuły zapłacić musiał 150.000 zł kary. Bronisław Kowalski — jubiler, za nieuwidocznienie cen na wystawionych przedmiotach oraz brak cennika ogólnego otrzymał karę w wysokości 80.000 zł. Roman Szymański, właściciel piekarni przy ul. Rzgowskiej 214, za dosypywanie przy wypieku pieczywa mąki kukurydzianej skazany został na zapłacenie 70.000 zł. grzywny. Waleria Jabłońska, właścicielka owocarni przy ul. Legionów 6, za nieujawnienie cen i braku cennika ogólnego zapłaciła grzywnę w kwocie 50.000 zł. Roman Lewański — właściciel restauracji za pobieranie nadmiernych cen przy sprzedaży szynki „na wynos" ukarany został grzywną 50.000 zł oraz Franciszek Radzikowski posiadający stragan na Placu Zwycięstwa za brak cennika zapłacił grzywnę w wysokości 50.000 zł.

W pozostałych kilkunastu wypadkach ukarano nieuczciwych kupców grzywnami pieniężnymi poniżej 50.000 zł.

Jest to jeszcze jedna tego rodzaju przestroga dla tych, którzy nie stosują się do obowiązującego cennika, bądź też nie przestrzegają przepisów administracyjnych.

Komunikat Komendy Miejskiej

powszechnej organizacji „Służba Polsce"

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy kandydatów do Szkół Przysposobienia Przemysłowego w następujących działach przemysłu: węglowym, hutniczym, elektrotechnicznym, chemicznym, papierniczym, mineralnym, drzewnym (obróbka) i budowlanym.

Warunki przyjęcia:

1. **Ukończone 17 lat życia a nieprzekroczone 19 lat.**
2. **Dobry stan zdrowia.**
3. **Wzrost ponad 150 cm.**

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie zgłaszają się do Komendy Miejskiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Łodzi, ul. Łąkowa 11 w godz. od 8—15 przedkładając następujące dokumenty:

1. **Metrykę urodzenia,**
2. **Świadectwo lekarskie,**
3. **Świadectwo szkolne.**

Nauka i całkowite zakwaterowanie i wyżywienie w wymienionych Szkołach Przysposobienia Przemysłowego jest bezpłatne.

Pierwszeństwo w przyjęciu mają junacy, którzy odbyli służbę w brygadach młodzieżowych „S. P.".

PPS ŻYCIE PARTYJNE

W dniu 28 września br. w lokalu Dzielnicy „Fabryczna" PPS ul. Wigury 4/6 o godzinie 16.30 odbędzie się narada wszystkich Komitetów Współdziałania w zasięgu Dzielnic Górnej — Lewej PPR oraz Fabrycznej PPS.

Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członków Komitetów Współdziałania obowiązkowa.

UWAGA! UWAGA!
HURTOWNICY i KUPCY

Znana ze swej dobroci kreda krawiecka „E" sprzed 1914 r. jest znów w sprzedaży.

Wytwórnia Kraków, ul. Rakowicka 4 m. 4, poszukiwani odsprzedawcy na poszczególne województwa.

LOTNICZE WARSZTATY DOŚWIADCZALNE w ŁODZI
ul. Kopcińskiego 56
zakupią
w dobrym stanie, w każdej ilości wymienione zegary lotnicze.
BUSOLĘ
SKRĘTOMIERZ
TEMPERATURY SMARU od 0 do 160°
SZYBKOŚCIOMIERZ do 350 km na godz.
WYSOKOŚCIOMIERZ
OBROTOMIERZ
CIŚNIENIA PALIWA i SMARU.
(PAP 2038)

RADIO

WTOREK, 28 WRZEŚNIA 1948 R.

12.04 Dziennik. 12.09 Muzyka. 12.25 Antoni Dworzak — kwartet smyczkowy F-dur. 12.45 Pogadanka. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 „Kompozytor Tygodnia". 14.35 „Piotr Czajkowski — koncert skrzypcowy op. 35. 15.05 Felieton sportowy. 15.10 Kwadrans muzyki. 15.25 Skrzynka ofiar na rzecz ŁRR. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.40 Skrzynka ogólna. 16.00 Dziennik. 16.32 Koncert popularny. 17.00 „Kulisi" — słuchowisko. 17.45 „Gramy w szachy". 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „Ulubione melodie". 19.00 „Chwila Warszawy". 19.10 Rosyjska muzyka symfoniczna. 19.30 „Emancypantki" 19.45 Jan Brahms — IV symfonia e-moll op. 98. 20.35 Pieśni polskie. 21.00 Dziennik. 21.40 W rocznicę I Międzynarodówki — pog. 21.50 Skrzynka techniczna. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert życzeń.

MUZEA MIEJSKIE

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków, w niedziele i święta od 11—17.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.
Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska 103. Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

MOTO - MECHANO - SPAW
ŁÓDŹ, ul ZgierskaNr 35
Wykonuje wszelkie roboty ślusarskie, reperacje maszyn do szycia. Wytwórnia siatek parkanowych.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział wojskowy — w uzupełnieniu ogłoszenia z dnia 4 września r.b. — na zasadzie art. 141 ust. 2, ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 roku, o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U.R.P. nr. 25, poz. 220) wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1911, 1912, 1913, 1914 i 1915, zamieszkałych na terenie Komisariatów M. O. 6, 7, 8, 9, 10, 15, którzy z jakichkolwiek powodów nie mieli po wojnie możności uregulowania swego stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego i nie posiadają zaświadczeń o rejestracji, do stawienie się przed Komisją Rejestracyjną przy ul. Daszyńskiego nr. 34, w niżej podanych terminach o godzinie 8.

Rocznik 1915 od dnia 27.9. do dnia 29.9. r.b.
Rocznik 1914 od dnia 30.9. do dnia 2.10. r.b.
Rocznik 1913 od dnia 4.10. do dnia 7.10. r.b
Rocznik 1912 od dnia 11.10. do dnia 14.10. r.b.
Rocznik 1911 od dnia 7.10. do dnia 11.10. r.b.

Kto nie zgłosił się na skutek niniejszego wezwania do rejestracji podlega karze aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 50.000 zł lub jednej z tych kar w trybie administracyjnym z mocy art. 169, pkt. b) w związku z art. 183 ust. 1 powołanej na wstępie ustawy.

Łódź, dnia 25 września 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych, przyjmuje. Kilińskiego 132, w godzinach 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Dr. ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece akuszeria, powróciła i przyjmuje, Łódź Piotrkowska 70—3, tel. 212-22, godz. 15—18. —792

Dr REICHER — specjalista, weneryczne skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa nr 26 druga siódma wieczorem. —901

Kupno i sprzedaż

SREBRO w każdej postaci kupuje M Weiner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel 120-66. —867

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Łódź, dowód tożsamości. Dałek Józef Hipoteczna 13, m. 3. —904

ZAGUBIONO dowód na motor m-ki DKW z Urzędu Likwidacyjnego Nr. ramy 195548, motoru 281803X63, Szkudlarek Mieczysław, Łódź. —905

SKRADZIONO portfel z dokumentami legitymację urzędniczą, wydaną przez Izbę Skarbową w Łodzi, legitymację uprawn. do kontroli Przeds., legitymację tramwajową i inne dokumenty Kras Andrzej, Kalinowa 5. —906

Do
Ob.Ob. Ubezpieczonych i Pracodawców

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi przypomina, że dla otrzymania zasiłków rodzinnych za miesiąc październik r. b. należy przedłożyć aktualne zaświadczenie o pozostawaniu na całkowitym utrzymaniu ubezpieczonego żony i dzieci, ponadto, dla dzieci powyżej 16 lat, należy przedłożyć zaświadczenia szkolne o uczęszczaniu do szkół, względnie zaświadczenie lekarskie o niezdolności tych dzieci do zarobkowania.

Ob. Ob. Pracodawcy, wypłacający ubezpieczonym bezpośrednio zasiłki rodzinne, winni zażądać od swych pracowników przedłożenia zaświadczeń szkolnych na rok 1948/1949 dla dzieci powyżej 16 lat względnie świadectw lekarskich o niezdolności do zarobkowania tych dzieci oraz zaświadczeń dla żon, że są one na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu ubezpieczonych.

Począwszy od m-ca listopada r. b. nie należy wypłacać zasiłków rodzinnych tym pracownikom, którzy nie przedłożą wyżej wym. dowodów.

Jednocześnie Ubezpieczalnia przypomina, iż w myśl obowiązującej instrukcji należy żądać przedkładania aktualnych zaświadczeń dwa razy w roku, w m-cach kwietniu i październiku.

Podczas kontroli dowodów uprawniających do wypłaty zasiłków rodzinnych, kontrolerzy Ubezpieczalni zwracać będą szczególną uwagę na posiadanie aktualnych zaświadczeń i w razie ich braku wypłacone kwoty zasiłków rodzinnych nie będą uznawane przez Ubezpieczalnię Społeczną.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI

PRENUMERATORZY
UWAGA
WOJEW. EKSPOZ. KOLPORTAŻU SPÓŁDZ. WYDAWN. „WIEDZA"
URUCHAMIA Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA PRENUMERATĘ INDYWIDUALNĄ — „KURIERA POPULARNEGO" Z ODBIOREM NA MIEJSCU W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH
KSIĘGARNIA „WIEDZA" ŁÓDŹ — Piotrkowska 70
KSIĘGARNIA „WIEDZA" „ — Piotrkowska 45
ROZDZIELNIA PISM „ — Żwirki 1
CENA PRENUMERATY MIESIĘCZNEJ 120 Zł.

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji	136-91, 257-94
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-2.
Dyrektor Administracyjny	136 91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2. D—019945